Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 6 Warszawa, 26 lutego 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy

LPT

Tygodnik turystyczny

Tak wygląda Polska!

WIELKA REWIA PROPAGANDOWA

naszej sprawności organizacyjnej, techniki i kultury

A więc mamy już FIS poza sobą!

Największa w tym roku sportowa impreza świata, zorganizowana została przez nas w warunkach **niesłychanie trudnych.** Włożono w nią olbrzymi nakład pracy, poświęcenia, nerwów i pieniędzy.

A — wynik?

Czy warto było tyle wysiłku wkładać w tę imprezę? Czy opłaciło nam się to wszystko? Czy rezultaty stoją w jakimś stosunku do sumy energii i kosztów?...

Oto pytania, na które nie wszyscy potrafią sobie jasno odpowiedzieć. Są przecież i tacy, którzy całe znaczenie imprezy oceniają wyłącznie z perspektywy sportowej i rezultatami, uzyskanymi przez naszych zawodników, mierzą jej wartość.

Nie po to jednak podjęliśmy się zorganizowania w Polsce narciarskich mistrzostw świata, by pokazać Europie naszych najlepszych narciarzy. W tym wypadku bowiem równie dobrze mogliśmy wysłać kilku naszych asów bez trudu, kłopotów i poważniejszych kosztów na zawody Fis'u gdziekolwiek za granicę.

Nie jest dla całokształtu sprawy rzeczą najważniejszą, czy Staszek Marusarz skoczył metr dalej czy bliżej, albo czy Andrzej Marusarz był w kombinacji trzeci czy też czwarty. Dla ambicji sportowych wystarczy nam świadomość, że wśród elity największych mistrzów świata jesteśmy nadal w kilku konkurencjach **równorzędną potęgą narciarską,** że wychodzimy z tej wspaniałej walki z chlubnym wawrzynem zdobytych **pierwszych, trzecich, czwartych i piątych miejsc.**

Ambicje nasze sięgały **znacznie dalej.** Z punktu widzenia interesów turystycznych i ogólnonarodowych FIS miał być atrakcją turystyki w wielkim stylu, tematem **szerokiej propagandy** na rynku międzynarodowym, żywym, bezpośrednim, naocznym pokazem polskiej **sprawności organizacyjnej, polskiej techniki, cywilizacji, ogłady i kultury.**

Chcieliśmy pokazać tu u siebie na miejscu, jak wygląda naprawdę „polski Wschód" i „polska gospodarka". Chcieliśmy przekonać tych **stu dziennikarzy** ze wszystkich niemal krajów Europy, obsługujących kilkaset największych dzienników o dziesiątkach milionów egzemplarzy łącznego nakładu, jaką w rzeczywistości jest ta mało znana i rzadko przez obcych nawiedzana Polska.



Pan Prezydent R. P. w loży honorowej na Stadionie pod Krokwią.

W górach:

Grubość pokrywy śnieżnej:

Kasprowy	140 cm
Morskie Oko	63 „
Kalatówki	45 „
Jaworzyna	15 „
Gubałówka	5 „

I w tym tkwi właśnie **cały sens najgłębszy naszych wysiłków!** Nasz wielki, całkowity, niezaprzeczony sukces!

Polska sprawność organizacyjna, zimna krew i opanowanie wobec piętrzących się trudności, nowoczesność urządzeń i środków technicznych, uprzejmość i gościnność, wprawiły w podziw najbardziej nawet sceptycznie odnoszące się do nas obce środowiska.

— Gdy kiedykolwiek urządzać będziemy międzynarodowe zawody sportowe — głosiły radiowe stacje niemieckie — musimy **jako przykład dobrej organizacji** wziąć sobie Zakopane i mistrzostwa FIS'u w Polsce. To co Polacy zdołali tu zorganizować w zakresie obsługi prasy, radia i ekspedycji filmowej, **może stanowić wzór dla wszystkich krajów!**

— Nie mamy **słów uznania** dla polskiej **gościnności i ułatwień technicznych!** — słyszeliśmy w audycji szwajcarskiego radia. Sławiono Zakopane i sprawną organizację polską na falach **Sztokholmu, Sottens, Lahti, Budapesztu, Wrocławia i Beromuenster.**

Ze wszystkich stron świata napływają bez przerwy codzień od dwóch tygodni **tysiące wycinków gazetowych** w kilkunastu językach. Artykuły, sprawozdania, opisy, reportaże o zawodach FIS'u, Polsce i Zakopanem. Nie często za granicą pisze się o naszym kraju tak wiele i tak dobrze...

Przez tyle lat karmiono tendencyjnie prasę wszystkich kontynentów bredniami o polskim

zacofaniu, braku wszelkich urządzeń i złej gospodarce. Przez tyle lat odstraszano cudzoziemskich turystów **od przyjazdu do Polski** koszmarem zdzierstwa, brudu, prymitywu, nieuprzejmości, brakiem komunikacji, cywilizowanych kwater i atrakcyjności, że trzeba było wreszcie dać **lekcję poglądową** ludziom **„z Zachodu", jak wygląda Polska.**

Opłacił się więc trud, włożony w tę imprezę. Uzyskany sukces wart jest wszystkich wysiłków, pracy i kosztów, jakie inwestowaliśmy w zawody FIS'u.

A efekt wewnętrzny?

Czyż poza fantastyczną w dzisiejszych warunkach krajową propagandą **gór, Zakopanego, turystyki i narciarstwa,** tak wspaniały pokaz naszego potencjału organizacyjnego i sprawności technicznej nie jest **potężnym efektem dydaktycznym,** działającym na masy sugestią wiary w siły własne, w zdolność do czynu i umiejętność łamania największych nawet przeszkód w drodze do wytyczonych celów!

FIS pod każdym względem nie zawiódł więc **najśmielszych naszych nadziei.** Wygraliśmy w nim bowiem tę właśnie najważniejszą ze wszystkich konkurencję — rekord światowy **energii i zapału!** **(S-T.)**

W blaskach reflektorów i ogni sztucznych wśród burzy entuzjazmu

odbyła się uroczystość zamknięcia zawodów F. I. S.

W ubiegłą niedzielę odbyło się wieczorem na wspaniale iluminowanym stadionie narciarskim pod Krokwią

uroczyste wręczenie nagród

zwycięzcom konkursów oraz oficjalne zamknięcie zawodów F. I. S. w Zakopanem.

Na uroczystość tę przybyło **przeszło 10.000 widzów.** Na stadionie ustawiła się orkiestra **Strzelców Podhalańskich.**

O kilkanaście metrów od trybuny honorowej ustawiono podium dla zdobywców trzech pierwszych miejsc w każdej konkurencji, oraz stolik z nagrodami.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wjeżdżała majestatycznie na główny maszt **flaga narodowa danego państwa.** Z obnażonymi głowami słuchały tłumy na stadionie hymnów państw północnych, oraz dobrze nam znanych dwóch hymnów niemieckich.



Wojskowi attachès państw zagranicznych na trybunie stadionu

Uroczystość zaingaugurowana została przemówieniem prezesa P. Z. N. wiceministra **Bobkowskiego,** który w paru zdaniach świetnie scharakteryzował **wysiłek organizacyjny P. Z. N., czynników państwowych i społecznych,** oraz podkreślił wysiłek sportowy zawodników, którego najgłębszym celem jest

sportowa walka a nie wynik

Przemówienie swoje wygłosił wiceminister Bobkowski, w językach polskim, francuskim i niemieckim.

Imieniem F. I. S. odpowiedział po polsku prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej **mjr. Oestgard.**

Publiczność nie szczędziła nikomu swych oklasków i darzyła wszystkich równymi sympatiami. Rzecz jasna, że Polacy — niestety tak nielicznie przewijający się w gromadzie nazwisk zagranicznych,

wywoływali burzę entuzjamu

Serdeczność ta da im zapewne podnietę do dalszej pracy nad sobą. Obaj **Marusarze,** Andrzej i Stanisław, **Zubek i Kula,** skupili na sobie najwięcej sympatyj i najwięcej serdecznych owacyj.

Po ukończeniu ceremonii uczczenia zwycięzców, odbyła się nieoficjalna niejako część uroczystości,

wspaniała feeria świetlna

która wywołała wśród publiczności **powszechny zachwyt.** Tysiące gwiazd, kul, petard i pocisków świetlnych, ogni sztucznych, w niezwykle harmonijnym doborze kolorów, wybuchały co chwilę na niebie, rozsypując się w miliardy iskier. Na głównej wieży sędziowskiej pojawił się na zakończenie olbrzymi **świetlny napis FIS.**

Niestety to wspaniałe widowisko zostało zamącone **nagłą zadymką śnieżną,** która w ciągu kilkunastu minut pokryła Zakopane **grubą powłoką nowego opadu.**

30 tysięcy widzów

na konkursie skoków pod Krokwią

15000 osób, 52 pociągi i 1000 samochodów przybyło na niedzielę do Zakopanego

Rekordową ilość turystów ściągnęły do Zakopanego **dwa ostatnie dni** narciarskich mistrzostw świata.

W ciągu soboty przybyło i odjechało ze stacji Zakopane **52 pociągi** normalne i popularne. Ilość samochodów, przybyłych w tym czasie, oblicza się na **przeszło 1.000.** Według prowizorycznych zestawień zjechało ogółem na niedzielne skoki pod Krokwią **co najmniej 15.000** osób.

Takiego zjazdu nie widziano jeszcze w Zakopanem, nawet w czasie pamiętnego **„Święta Gór"** W pewnych godzinach chodniki **nie mogły pomieścić tłumów ludzi,** płynących Krupówkami, a setki dorożek i samochodów grzęzły w zatorach.

Na ulicach i w lokalach zakopiańskich panował niebywały ruch. Tłoczono się w restauracjach i kawiarniach, gdzie bez wcześniejszego zarezerwowania nie było wprost mowy o zdobyciu miejsca.

Na każdym kroku słyszało się obce języki. Przeważał jednak na ogół **język niemiecki,** którym posługiwali się również goście skandynawscy.

Ogólną uwagę zwracała duża ilość samochodów, z najdalszych nawet dzielnic kraju. Zjazd ten zawdzięczać należy w znacznej mierze otwarciu wielkiego, nowoczesnego **garażu L.P.T.,** mogącego obsłużyć i zagarażować pokaźną ilość pojazdów.

Komunikację wewnątrz miasta ułatwiały specjalne na okres FIS'u wprowadzone stałe linie autobusowe.

Na skoczni narciarskiej w czasie konkursu skoków naliczono ponad **30.000 widzów.** Licznie przybyli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, prawie wszyscy attaches wojskowi, akredytowani przy rządzie R. P., przedstawiciele dyplomacji, oraz bawiący w Zakopanem goście zagraniczni.



Prezes P.Z.N. wicemin. A. Bobkowski w rozmowie z szefem niemieckiej ekipy baronem Lefort.

ZAKOŃCZENIE RAIDU

„X Jazdy Zimowej" do Zakopanego

W niedzielę po południu w sali teatralnej „Morskie Oko" odbyło się **rozdanie nagród zwycięzcom w X Jeździe Zimowej do Zakopanego, organizowanej przez K. K. A.** Jak donosiliśmy wczoraj, zawodnicy okazali **dużo ambicji sportowej,** traktując zawody jak na to zasługują **poważnie** i starając się dać z siebie jak najwięcej wysiłku.

Jest to **impreza turystyczna,** w której startują **wozy seryjne,** a nie zespoły fabryczne. Organizatorom szło przede wszystkim o danie możności miłośnikom automobilizmu w Polsce wypróbowania swych sił, a znanym zawodnikom wykazania swej klasy. Zwycięzcą w X Jeździe Zimowej został

świetny automobilista krakowski Ripper

który **przebył na Lancii 1261 km,** uzyskując 1.069 punktów. W próbie górskiej na Luboniu nasz mistrz osiągnął przeciętnie **83 km na godz.**

Z uznaniem podkreślić należy żywotność, jaką okazał K. K. A., organizując **po raz dziesiąty tę imprezę.** Organizatorzy dołożyli starań, by zawody wypadły jak najsprawniej. Funkcje komandora pełnił **inż. K. Braun,** wicekomandora **dyr. K. Borzęcki.**

Z klubów **najlepszy wynik osiągnął K. K. A.** Startowało do raidu **58 maszyn,** jazdę ukończyło **50,** przy czym **27** zawodników wykazało maksymalny wysiłek celem uzyskania jak największej ilości przebytych km. M. in. **Wilhelm Ripper** w piątek wyjechał jeszcze z Zakopanego do Warszawy, a następnie wrócił do Zakopanego, uzyskując wspomniany wyżej wynik. **(L. L.)**

Zwycięzcy zimowej Olimpiady

Polacy zdobyli 1 pierwsze, 2 trzecie, 1 czwarte i 1 piąte miejsce w czterech konkurencjach



Bradl, niemiecki mistrz świata w skokach

Lista tegorocznych zwycięzców zawodów F. I. S. w Zakopanem przedstawia się następująco:

Biegi zjazdowe panów: 1) Lantschner (Niemcy), 2) Jennewein (Niemcy), 3) Molitor (Szwajcaria), 20) Czech Bronisław (Polska).

Slalom panów: 1) Reminger (Szwajcaria), 2) Jennewein (Niemcy), 3) Walch (Niemcy), 15) Schindler (Polska), 16) Zając (Polska).

Kombinacja alpejska panów: 1) Jennewein (Niemcy), 2) Walch (Niemcy), 3) Reminger (Szwajcaria), 15) Schindler (Polska), 16) Czech (Polska).

Slalom biegi zjazdowe pań: 1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Resch (Niemcy), 19) Stopkówna (Polska).

Slalom pań: 1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Nilsson (Szwacja).

Kombinacja alpejska pań: 1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Resch (Niemcy), 8) Stopkówna (Polska).

Bieg 18 kilometrów: 1) Kurikkala (Finlandia), 2) Karppinen (Finlandia), 3) Pahlin (Szwecja), 29) Matuszny (Polska).

Skoki do kombinacji: 1) Stanisław Marusarz (Polska), 2) Lahr (Niemcy), 3) Andrzej Marusarz (Polska).

Kombinacja norweska: 1) Berauer (Niemcy), 2) Sellin (Szwecja), 3) Fosseide (Norwegia), 4) Andrzej Marusarz (Polska).



Stanisław Marusarz, zdobywca 1 miejsca w skokach do kombinacji

Sztafeta 4×10 km: 1) Finlandia, 2) Szwecja, 3) Włochy, 8) Polska.

Maraton narciarski: 1) Bergendahl (Norwegia), 2) Karppinen (Finlandia), 3) Gjoslien (Norwegia), 11) Józef Zubek (Polska).

Otwarty konkurs skoków: 1) Bradl (Niemcy), 2) Birger Ruud (Norwegia), 3) Kongsgaard (Norwegia), 5) Stanisław Marusarz (Polska).

Bieg patroli wojskowych: 1) Niemcy, 2) Szwecja, 3) Polska.

Goście oficjalni

na uroczystości otwarcia zawodów F. I. S.

Uroczystość otwarcia międzynarodowych zawodów o mistrzostwa świata uświetnił swoją obecnością **Pan Prezydent Ignacy Mościcki.**

Spośród licznych gości oficjalnych, którzy przybyli na uroczystość otwarcia zawodów wymienić należy: Ministra Komunikacji Juliusza **Ulrycha,** ministrów węgierskich **de Barczy** i **Algay,** ambasadorów **di Valentino** (Włochy) i **Franasovici** (Rumunia), posłów i ministrów pełnomocnych: **Ditleff** (Norwegia), **Kibikoski** (Finlandia), **de Lageberger** (Szwecja), **Markus** (Estonia) i **Martin** (Szwajcaria).

Obecny był Zarząd Międzynarodowej Federacji Narciarskiej z prezesem mjr. **Oestergaardem** na czele, przedstawiciele związków narciarskich: mjr. **Bobkowski, Boniecki, Faecher** (Polska), **Aaaree, Kalomiemi** (Finlandia), **Lunn** (Anglia), **Rapaich de Ruhmwert** (Węgry), **Matter** (Francja), oraz generałowie: **Bortnowski, Mond, Grzmot-Skotnicki, Regulski i Łuczyński.**

Przybył też delegat komitetu organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w r. 1940 w Helsinkach **Ralph Enckell,** wojewoda krakowski Józef **Tymiński,** redaktor naczelny IKC. Marian **Dąbrowski** i prezes P.K.O. dr Henryk **Gruber.**

Sukces propagandowy FIS

w prasie całego świata

Piętrzy się przed nami stos wycinków **z prasy całego świata** z informacjami o przebiegu zawodów FIS w Zakopanem. Co dzień od kilkunastu dni każda poczta przynosi s e t k i nowych publikacji w kilkunastu językach.

Ogólna ilość nadesłanych nam wycinków wynosi już dziś imponującą liczbę.

kilku tysięcy publikacji,

napływ zaś poczty do ostatnich dni w z r a s t a ł, rokując dalsze, **niesłabnące zainteresowanie się opinii zagranicznej** zawodami i Polską.

Wziąwszy pod uwagę, że otrzymane przez nas wycinki są w istocie tylko d r o b n ą częścią publikacji o Zakopanem w tysiącach dzienników wszystkich kontynentów, możemy sobie wyrobić opinię o **fantastycznym wręcz oddźwięku** tej imprezy zagranicą.

Są to sprawozdania, reportaże, artykuły i felietony, wzmianki i ilustracje, omawiające w przeważnej części s p o r t o w ą stronę zawodów, sporo jednak miejsca poświęcających

Polsce i Zakopanemu

opisom naszego kraju, urządzeń, skali życia, a nawet sztuce i folklorowi ludowemu.

Ton tych publikacji jest przeważnie bardzo dla nas ż y c z l i w y, nie rzadko **wprost entuzjastyczny.** Niejednokrotnie nawet, dość krytyczne i niesprawiedliwe uwagi kilku sprawozdawców, nastrojonych początkowo ujemnie do niektórych szczegółów imprezy — niewątpliwie pod wpływem braku śniegu i ulewnego deszczu przy otwarciu zawodów — w dalszych korespondencjach tych samych autorów **zmieniają się w najwyższe superlatywy** pod adresem Polski i organizacji igrzysk.

Nie ulega dziś już kwestii, że w normalnych warunkach **za tak olbrzymią propagandę** musielibyśmy zapłacić

milionowe sumy

a jedynie atrakcyjność tej imprezy wśród wszystkich krajów świata stworzyła dla nas **wyjątkową okazję** do tak korzystnej propagandy naszego kraju.



Grupa zjazdowców norweskich na Kasprowym

Bieg zjazdowy dziennikarzy

w ostatnim dniu mistrzostw świata

Po zakończeniu oficjalnego programu zawodów o mistrzostwa świata w Zakopanem, odbył się **bieg zjazdowy dziennikarzy** krajowych i zagranicznych, którzy jako sprawozdawcy sportowi zjechali do Zakopanego na okres zawodów.

W biegu tym pierwsze miejsce zdobył Guido Tonella (Stampa, Torino), 2) Osiecki Stefan (Kwatera Filmowa), 3) Mochnacki Kazimierz (Press-Photo, Warszawa), 4) Staszel Jan (Przegląd Sportowy), 5) mjr. Fularski Mieczysław (Komisja pras. prop.), 6) Mieczysławski Krzysztof (ATE, Warszawa), 7) Szubert Janina (Kwatera Prasowa), 8) Trojanowski Wojciech (Express Poranny), 9) Prytyś Władysław (Polskie Radio, Poznań), 10) Koźmińska Janina (Kom. Pras. i Prop.), 11) Dąbrowski Marian (IKC.), 12) Arcichowski Zdzisław (Dziennik Ludowy), 13) Lutosławski Tadeusz (Gazeta Polska), 14) Baumgart Walerian (Dziennik Bydgoski), 15) Pierożyński Juliusz (Polska Zbrojna).

Startowało 17 zawodników, z których dwóch biegu nie ukończyło.

Po zawodach odbyła się uroczystość rozdania nagród, podczas której okolicznościowe przemówienia wygłosili dyr. Loteczka imieniem PZN i mjr. Fularski imieniem komisji prasy i propagandy zawodów FIS.

Zwycięzca biegu Tonella otrzymał nagrodę — neseser Państwowego Monopolu Tytuniowego, następnych sześciu zawodników otrzymało nagrody „Orbisu", p. Janina Szubert jako pierwsza zawodniczka nagrodę „Wiadomości Literackich", zaś pos. Dąbrowski, jako najstarszy uczestnik biegu, nagrodę kierownictwa zawodów FIS.

Na zakończenie komisja prasy i propagandy zawodów FIS podejmowała uczestników i komisję sędziowską śniadaniem w restauracji na Kasprowym Wierchu.

Służba Polskiego Radia

na zawodach FIS w Zakopanem

1103 minuty audycji krajowych i 2360 minut transmisji zagranicznych



F. Schaach (Szwajcaria), która zajęła drugie miejsce w slalomie pań.

Doceniając w pełni wielkie znaczenie propagandowe imprezy tej miary jak Miedzynarodowe Zawody FIS w Zakopanem, **Polskie Radio,** do którego zwrócił sie z zaproszeniem Komitet Organizacyjny Zawodów, postanowiło bez wahania wziać jak najczynniejszy udział w organizacji zawodów.

Na dwa miesiące przed rozpoczęciem zawodów Polskie Radio przystąpiło do robót instalacyjnych w Zakopanem, urządzając tam **studia, amplifikatornie** i przygotowując **punkty transmisyjne** w terenie, na którym miały się rozegrać poszczególne konkurencje zawodów. W dniu 2 lutego rozpoczeła sie normalna praca radiowa, która trwała do 20 lutego włącznie. W dniu tym o godz. 23.10 po raz ostatni rozległ sie **hejnał radiowy Zawodów FIS,** którym Polskie Radio zaczynało i kończyło każda swoją audycję nadawana z Zakopanego. Hejnał ten został specialnie opracowany dla Polskiego Radia na motywach znanej góralskiej piosenki: „Hej górol ci ja górol. spod samiuśkich Tater".

Bilans propagandowy

Bilans pracy Polskiego Radia w Zakopanem przedstawia się imponujaco. W przeciagu 19 dni Polskie Radio nadało **1.103 minuty audycyj** na Polske oraz **2.360 minut transmisyj** reporterów zagranicznych.

20 transmisyj z przebiegu zawodów, **12** pogadanek. **11** wywiadów, felietonów i reportaży. **43** komunikaty sportowe, 10 audycyj w językach obcych, przeznaczonych dla zagranicy, składaja sie na program Polskiego Radia, poświecony Zawodom FIS. Sprawozdawcy zagraniczni nadali z Zakopanego w okresie trwania zawodów **44** transmisie i reportaże.

11 sprawozdawców zagranicznych

Ekipa Polskiego Radia na zawodach FIS liczyła **53 osoby.** Poza tym gościło w Zakopanem 11 sprawozdawców radiofonii zagranicznych, którzy reprezentowali następujace kraje: **Finlandię. Jugosławię. Niemcy, Norwegię, Szwecję, Szwajcarię i Węgry.**

Audycje Polskiego Radia, nadawane z Zakopanego, nie ograniczały się jedynie do transmisii z przebiegu zawodów, czy też komunikatów sportowych. Odzwierciadlały one całe życie Zakopanego przed i w czasie zawodów. Mikrofony Polskiego Radia wędrowały wszedzie. Na dworzec kolejowy, do Biura Ligi Popierania Turystyki, gdzie podchwytywały rozmowy licznych rzesz turystów, do kawiarń i na ulice Zakopanego, gdzie gazdowie chetnie dzielili się ze sprawozdawca radiowym swoimi spostrzeżeniami na temat FIS'u.

Radiostacja na Kasprowym Wierchu

Sprawozdawcy Polskiego Radia dotarli wreszcie z mikrofonami na **Kasprowy Wierch.** Pierwsza transmisja z Kasprowego Wierchu była jednocześnie pierwsza transmisją przeprowadzaną **z najwyższego dotychczas punktu w Polsce.** Wzbudziła ona wśród radiosłuchaczy ogromne zainteresowanie, a nawet wśród niektórych powatpiewanie, czy rzeczywiście mogła mieć miejsce z Kasprowego Wierchu.

Zdobycze nowoczesnej techniki wzbudzaja często niedowierzanie, tak też było i z transmisją z Kasprowego. Znaleźli się słuchacze w samym Zakopanem, którzy twierdzili, że transmisja z Kasprowego jest rzeczą niemożliwą. Drugiej jednak transmisji, przeprowadzanej z mety biegu zjazdowego na Kasprowym **nikt już nie podawał w wątpliwość.**

Programy specjalnych audycji

Prócz swoich stałych sprawozdawców w osobach pp. **Franka i Trojanowskiego,** Polskie Radio zapraszało często do mikrofonu liczne osobistości ze świata sportowego — znawców narciarstwa. M. in. przemawiali przez mikrofon Polskiego Radia organizatorzy zawodów w osobach pp. red. **Faechera,** dr. **Załuskiego,** dr. **Szatkowskiego, Grosmana, Loteczki** oraz wśród zawodników Bronek Czech itd.

Specialiści ci wygłaszali przed mikrofonem pogadanki, w których zaznajamiali słuchaczy w sposób najbardziej popularny z wszystkimi fachowymi określeniami z dziedziny sportu narciarskiego i wprowadzali najwiekszych nawet laików w tajniki tego sportu.

Specjalnie czuła opieką otoczyło Polskie Radio **sprawozdawców radiowych innych państw,** którzy przybyli w kilkuosobowych ekipach, celem transmitowania na anteny ojczystych radiostacyj przebiegu poszczególnych konkurencyj zawodów FIS.

(dokończenie na str. 5-tej)

Zadziwiliśmy Europę

nowoczesnością urządzeń technicznych

Prasowa „Wieża Babel" w hotelu „Stamary"

Dziennikarze zagraniczni, którzy zjechali do Zakopanego na mistrzostwa świata w imponującej liczbie **stu kilkunastu osób,** zaskoczeni zostali **wysokim poziomem** urządzeń naszej **Kwatery Prasowej** w hotelu „Stamary".

Wielu z nich przyznawało otwarcie, że nawet nie śniło im się, iż zastaną w Polsce tak nowocześnie zmontowany i tak sprawnie działający **aparat informacyjny,** ułatwiający im pracę w sposób niespotykany dotąd nigdzie za granicą.

Kwatara prasowa urządzona została w wielkim gmachu **„Stamary"** zamienionym w ultra - nowoczesny, luksusowy „Pałac Prasy" z dużą centralą telefoniczną, o sześciu specialnych kabinach telefonicznych dla rozmów międzymiastowych. salą maszyn do pisania, czytelnią pism krajowych i zagranicznych i oddziałem pocztowym.

Każdy z dziennikarzy miał do swej dyspozycji osobną skrzynkę, w której codziennie wieczorem otrzymywał **komunikaty informacyjne** Biura kwatery prasowej oraz **odbitki fotograficzne** zdjęć z zawodów odbytych w danym dniu.

O skali tego serwisu informacyjnego najlepiej mówi fakt. że biuro „Foto" dostarczało dziennikarzom **ok. 1000 sztuk odbitek dziennie zupełnie bezpłatnie.** Ogółem dostarczono w ciągu trwania zawodów **ponad 15.000 odbitek** dla użytku prasowego.

Specjalnie zachwycano się też sprawnością i szybkością **połączeń międzymiastowych** ze stacjami krajowymi i zagranicznymi. Na połączenie z odległymi nawet stolicami zagranicznymi czekało się przeciętnie **nie dłużej jak 15 minut!**

Całą tą prasową „wieżą Babel" dyrygował sprężyście przewodniczący Komisji Prasy i Propagandy Mjr. Mieczysław **Fularski.** Kierownikiem Kwatery Prasiwej był red. Aleksander **Szenajch.** referatu filmowego inż. Stefan **Osiecki,** referatu fotograficznego p. Roman **Puchalski,** referatu administracyjno - technicznego p. Stanisław **Olkusznik.**



Przemówienie przewodniczącego Komisji Prasy i Propagandy mjr. Fularskiego na otwarciu kwatery prasowej

(dok. ze str. 4-tej)

Warto zaznaczyć, że radiofonie innych krajów podobnie jak i Polskie Radio **poświęciły bardzo wiele miejsca** w swoich programach na transmisje i sprawozdania z FIS'u. Bywały dnie, w których na przykład sprawozdawca szwedzki **przez 5 godzin nadawał do swojej północnej ojczyzny transmisje** z poszczególnych fragmentów FIS'u.

Kłopoty i trudności techniczne

Starając się jak najbardziej udogodnić warunki pracy sprawozdawcom obcych radiofonij i przeprowadzanie transmisyj, Polskie Radio udostępniło im najdoskonalsze wyposażenie techniczne, jak również zapewniło im jak najdokładniejsze stałe informowanie o wszelkich szczegółach organizacji FIS'u przez stałych łączników, doskonale zorientowanych w całości zawodów i władających biegle obcymi językami, oraz dostarczając codziennych **biuletynów informacyjnych** wydawanych w dwóch językach przez Biuro Polskiego Radia dla użytku cudzoziemców.

Specjalnie trudne zadanie spadło na obsługę techniczną Polskiego Radia, które czuwać musiało w nieustannej gotowości, częstokroć bowiem zdarzały się wypadki, że na kilka godzin przed transmisją **zmieniano miejsce startu lub mety** i zachodziła konieczność natychmiastowej **zmiany całej instalacji.** Dzięki pełnej ofiarności pracy całej obsługi technicznej i energicznemu kierownictwu p. kpt. **Schöna**, strona techniczna pomimo bardzo trudnych warunków stała w zupełności na wysokości zadania.

Nad całością obsługi radiofonicznej FIS czuwała p. dyrektor **Sosnowska** przy pomocy biura, funkcjonującego sprawnie i koordynującego pracę wszystkich poszczególnych odcinków.

(H. S.)

Dwadzieścia lat pracy

Polskiego Związku Narciarskiego

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w ub. sobotę w Zakopanem

W ubiegłą sobotę odbyła się w sali „Sokoła" w Zakopanem podniosła uroczystość 20-lecia istnienia Polskiego Związku Narciarskiego. Na tle efektownych dekoracyj na scenie zajęli miejsca zarząd PZN. i Rada narciarska z min. **Bobkowskim** na czele, który zagaił to uroczyste posiedzenie. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele władz, zaproszeni goście i liczna publiczność. W pierwszych rzędach zajęli miejsca dyr. PUW. gen. **Sawicki**, gen. **Grzmot-Skotnicki**, min. **Bobkowski**, mjr. **Oestgaard**, naczelny red. „I.K.C." **Dąbrowski**, płk. **Wagner**, burmistrz **Zaczyński**, płk. **Adamczyk**, radca **Podowski**, nacz. **Szelichowski**, oraz członkowie dyrekcji FIS.



Dr Boniecki wręcza P. Prezydentowi R. P. honorową odznakę P. Z. N.

Red. **Fächer** nakreślił historię 20-lecia PZN., po czym przemówił mjr. **Oestgaard**, składając gratulacje na ręce min. Bobkowskiego z okazji 20-lecia. Po przemówieniu prezesa FIS zabrali głos prezes niemieckiego związku narciarskiego, a po nim prezes związku fińskiego **Aare**, wręczając piękny srebrny dzban.

Z kolei gratulacje składali prezes narciarskiego zw. jugosłowiańskiego dr **Gorec**, a w imieniu Norwegii prezes **Römcke**, zapraszając równocześnie PZN. do wzięcia **udziału w najbliższych FIS w Norwegii.**

Entuzjazm na sali wywołało pojawienie się na scenie prezesa Związku węgierskiego **Tatura Istwana**, który złożył ze swej strony gratulacje, wręczając jako upominek srebrną flaszkę. Ponadto wręczył on złotą odznakę min. Bobkowskiemu i srebrne odznaki członkom zarządu PZN.

Imieniem narciarzy Szwecji przemówił sekretarz gen. Szwedzkiego Związku p. **Stolpe**, pierwszy trener drużyny polskiej z lat minionych, imieniem zaś Szecho-Słowacja dr **Mozer**, który wyraził żal, że Czesi nie mogli przyjechać na obecne zawody do Polski, a tym samym zaciągnęli dług wobec PZN.

Następnie otrzymali dyplomy członków honorowych PZN-u, min. **Bobkowski** i red. **Fächer** w dowód zasług położonych dla związku, przy czym podkreślono również, że zarząd PZN. uprosił P. Prezydenta R. P. o przyjęcie odznaki honorowej. Władze Pol. Związku Nar. nadały złotą odznakę pierwszemu prezesowi FIS **Holmaquistowi**, oraz prezesowi mjr. Oestgaardowi. Zawiadomiono również, że w najbliższym czasie PZN. wyróżni **30 osób** za wybitną działalność na polu narciarskim i że co roku nie może być więcej, jak pięć osób wyróżnionych. Następnie reprezentant PZN-u wyraził wdzięczność p. wicem. Bobkowskiej za jej pracę przy organizacji FIS i wręczył jej pamiątkową odznakę, zaś min. Bobkowski podziękował gościom za przybycie i zamknął to uroczyste posiedzenie.

Uruchomienie wszystkich schronisk

w Beskidach Śląskich

Dotychczas stan schronisk na odzyskanych terenach Księstwa Cieszyńskiego, zarówno budzi zaniepokojenie ich dewastacją, spowodowaną przez zmiany polityczne we wrześniu 1938 r., jak też brakiem zagospodarowania tych objektów, w związku z nieustaloną kompetencją różnych organizacyj turystycznych na obszarze Beskidów Śląskich.

Jak już donosiliśmy, nastąpiła unifikacja turystyki na Ziemi Cieszyńskiej. Obecnie czynne są w Beskidach Śląskich w odzyskanej części Księstwa Cieszyńskiego następujące schroniska turystyczne:

Girowo (839 m) schronisko Koła Pol. Tow. Tatrzańskiego w Karwinie, 40 noclegów. Poczta Mosty Śląskie, stacja w Mostach lub Czernej.

Wielki Połom (1067 m) schronisko Oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego w Katowicach, mieszczące się w dwóch budynkach, mających ogółem ponad 100 noclegów. Poczta i stacja kolejowa w Mostach Śląskich.

Soszów Wielki (882 m) prywatne schronisko - pensjonat, własność Erwina Łomosika w Bystrzycy — mające 60 noclegów. Poczta Bystrzyca nad Olzą. Stacja Bystrzyca (autobus do Nydku) lub Wisła.

Kozubowa (976 m) do niedawna jedyne polskie schronisko na Zaolziu, zbudowane w 1928 r. przez Pol. Tow. Tur. „Beskid Śląski" w Orłowej, obecnie przejęte przez Koło Pol. Tow. Tatrzańskiego w Orłowej. Poczta i stacja kolejowa Jabłonków, 80 noclegów.

Hopiczka (918 m) schronisko Koła Pol. Tow. Tatrzańskiego w Łazach, 60 noclegów, poczta Ligotka Kameralna, stacja Gnojnik (autobus do Ligotki).

Praszywa (843 m) schronisko Koła Pol. Tow. Tatrzańskiego w Orłowej, 40 noclegów. Poczta Ligotka Kameralna, stacja kolejowa Chojnik, skąd autobus do Ligotki.

Czantoria (995 m) schronisko Tow. Tur. „Beskidenverein", oddziału w Cieszynie, poczta Bystrzyca nad Olzą, stacja kolejowa w Bystrzycy, Ustroniu lub Polesiu, 30 noclegów.

Skałka (928 m) schronisko Tow. Tur. „Beskidenverein", oddziału w Cieszynie, 60 noclegów. Poczta i stacja kolejowa w Mostach.

Pod Sławiczem (930 m) stoją obok siebie dwa schroniska: a) schronisko im. Hadaszczoka Tow. Tur. „Beskidenverein", oddziału w Boguminie, 60 noclegów, poczta Łomna Górna, stacja Jabłonków, stąd autobus do Łomny Górnej, b) prywatne schronisko-pensjonat Jana Kolarza, 80 noclegów, stacja i poczta jak wyżej. Przewidywane utworzenie stacji noclegowej Pol. Tow. Tatrzańskiego.

Ostry (1043 m) małe schronisko Sekcji Narciarskiej Klubu Sportowego „Zaolzie" w Trzyńcu, 25 noclegów. Poczta i stacja kolejowa Trzyniec, względnie stacja Bystrzyca, z Trzyńca autobusem do Tyry.

Jaworowy (1032 m). W niewielkiej od siebie odległości stoją tu dwa schroniska: a) wyżej stoi schronisko Tow. Tur. „Beskidenverein" w Cieszynie, 45 noclegów. Poczta Trzyniec, stacja kolejowa Trzyniec (autobus do Tyry) lub Trzycież (autobus do Rzeki): b) poniżej (947 m) stoi schronisko Sekcji Narciarskiej Klubu Sportowego „Zaolzie" w Trzyńcu, 80 noclegów. Poczta i kolej jak wyżej.

Kotarz (899 m) schronisko prywatne Henryka Grzędziela, 30 noclegów, poczta Ligotka Kameralna, stacja kol. Gnojnik, skąd autobusem do Ligotki.



Gen. Rogulski wita się ze zwycięskim patrolem polskim (III miejsce)

1000 fotografii z Zawodów

dostarczała codziennie prasie całego świata

wzorowa obsługa fotograficzna

Dopiero teraz, gdy zawody zakopiańskie zakończone, gdy można sumarycznie oceniać ich plusy czy minusy, łatwiej jest analizować poszczególne działy organizacji zawodów.

Bez wątpienia najbardziej rzucającą się w oczy była organizacja **kwatery prasowej**, która pozwoliła dziennikarzom całego świata sławić imię Polski na obu półkulach, która **w setkach i tysiącach fotografii** w pismach całego świata pokazała obcym **cuda polskich gór.**

Dzisiejszy dziennik bez fotografii, to prawie b e z d u s z y. Pamiętali o tym doskonale organizatorzy zawodów i obok najdalej idących ułatwień w pracy dziennikarskiej, postarali się, by i obsługa f o t o g r a f i c z n a prasy stała możliwie na **najwyższym poziomie.**

Trzeba przyznać, że pod względem fotografii prasowej nie mieliśmy dotychczas czym się szczycić. Zawody FIS w Zakopanem można śmiało nazwać

wielkim przełomem

w dziedzinie polskiej fotografii prasowej, przełomem tym d o n i o ś l e j s z y m, że dokonał się on na oczach z a g r a n i c y i **że wprawił ją w podziw.**

Musimy pamiętać, że prasa stawia fotografii bardzo **wysokie wymagania:** wraz z trafnym ujęciem tematycznym musi iść w parze

doskonałość techniczna,

nie łatwa do osiągnięcia.

Obok tego prasowa obsługa fotograficzna **musi być szybka**, tak szybka, by w jak najkrótszym czasie zdjęcia mogły trafić w ręce czytelnika gazety. A zważmy również, że chodziło o dziennikarstwo zagraniczne, które korzysta zazwyczaj **z doskonałej obsługi fotograficznej.**

Przed polską fotografiką stały więc bardzo p o w a ż n e zadania, ale też wywiązała się ona z nich **wspaniale.** Dowodem tego były choćby słowa **uznania i zachwytu,** jakich nie szczędzili dziennikarze zagraniczni, zwiedzający laboratorium obsługi fotograficznej a również **wyrazy podziękowania** za ułatwienie im pracy dziennikarskiej.

Obsługa fotograficzna kwatery prasowej zawodów FIS., zorganizowana przez firmę

„J. Franaszek, S. A."

w Warszawie, spoczywała w rękach **najlepszych naszych fotografów prasowych** pod kierunkiem **dyr. Franaszka,** który osobiście kierował całym zgranym aparatem.

Zaangażowano n a j l e p s z y c h specjalistów od reportaży prasowych, jak np. **Ryś, Smogorzewski, Puchalski, Jędrzejewski,** którzy wykonywali codziennie **ponad 600 zdjęć.** Spośród tego ogromnego materiału wybierano n a j d o s k o n a l s z e pod względem aktualności i techniki, które mogły służyć potrzebom prasy.

Cała praca sztabu obsługi fotograficznej odbywała się **w błyskawicznym niemal tempie.** Zdjęcia robione na terenie zawodów przesyłano natychmiast specjalnymi samochodami do laboratorium celem wywołania.

24 pracowników technicznych, pracując bez wytchnienia, dawało z tych zdjęć już w krótkim czasie **gotowe odbitki** w formacie 13 x 18 i 18 x 24, zaopatrzone w opisy tematu w językach p o l s k i m, n i e m i e c k i m, a n g i e l s k i m i f r a n c u s k i m. Odbitek tych dostarczało laboratorium codziennie

ponad tysiąc sztuk.

Rozchwytywali je natychmiast dziennikarze wszystkich krajów i b e z z w ł o c z n i e wysyłali do swych redakcji.

Fachowość, szybkość i solidność obsługi fotograficznej wprawiła w z d u m i e n i e wszystkich, nie szczędzili też słów uznania i pochwał za tak wspaniałą organizację. A trzeba dodać, że obsługa fotograficzna **była bezpłatna.**

Fabryka papierów i filmów fotograficznych S. A. J. Franaszek p r z e k r o c z y ł a w swej akcji daleko utarte ramy dobrze pojętej reklamy; rozumiejąc doniosłość zadań, których się podjęła i spełniając je z n a k o m i c i e oddała **znaczną przysługę** propagandzie Polski i w tym leży jej poważna zasługa.

Nagroda za to niech będzie dla niej **ta wielka popularność,** jaką zyskała nie tylko w Zakopanem, ale już i poza terenem zawodów. I niech ta popularność stanie się dla niej b o d ź c e m do dalszych starań i pracy.

Bo każdy, kto widział reklamowy balon, unoszący się ponad skocznią, czytając napis **„J Franaszek",** patrzył nań jak na s y n o n i m polskiej fotografii propagandowej.



Balon reklamowy firmy „J. Franaszek" nad skocznią w Zakopanem

Na marginesie Mistrzostw Świata

Czy FIS opłacił się Polsce?

Wszystkie blaski — mają swoje cienie, a rzeczy powszechnie chwalone mają też i swoich krytyków. Kiedy minęła impreza Fisowa i nadszedł czas jej oceny przez swoich i cudzoziemców — znajdują się głosy, doszukujące się **wielkich rzekomo strat,** jakie ponieść miały z powodu Fis'u fundusze publiczne, a zwłaszcza koleje.

Mówi się: **„brakuje na budowę szkół,** a tu buduje się **luksusowe hotele turystyczne",** albo **„kolej jęczy** pod naciskiem wydatków na ruch osobowy — a tu urządza się **raidy i nadzwyczajne pociągi"** itp.

Nie wydaje nam się, aby wielu naszych Czytelników — mogło podzielać taki sposób argumentowania. Chociaż nie dopisująca pogoda, która, gdyby natrafiła na kierowników o słabszych nerwach, mogła wywołać nawet wielką „degrengoladę" całej imprezy — obniżyła jej w y d a j n o ś ć, przecież wyszliśmy z tej wielkiej próby sprawności z conajmniej **dobrą notą u cudzoziemców.**

Swoi też byli zaskoczeni znacznym powodzeniem. Mankamenty, jeśli były, nie zaciążyły poważnie na ogólnym jej wyniku. Zresztą jest to naturalny los niedoskonałości ludzkich poczynań i po to są mankamenty, **żeby na przyszłość ulepszać się jeszcze bardziej** i taki tylko trwały skutek może być ich konsekwencją.

Co się tyczy m a l k o n t e n c t w a opartego na wyliczeniu **kosztowności tej imprezy** dla kolei i funduszów publicznych — należy zwrócić uwagę na wiele bardzo istotnych, przemilczanych przez krytykę, okoliczności.

Przede wszystkim należy podkreślić — o czym już na innym miejscu piszemy — że cała impreza miała nie tylko charakter **imprezy turystycznej,** lecz w o wiele większym stopniu charakter r e p r e z e n t a c y j n y, ba nawet p o l i t y c z n y.

Dlatego nie ma nic bardziej fałszywego jak na tej podstawie **osądzać wartość tzw. turystyki masowej, uprawianej przez cały rok przez kolej** za pomocą jej akwizytora Ligi P. Turystyki.

Jeśli Polska jest m o c a r s t w e m, dbałym o swą **propagandę,** o opinię swego **sportu i zdolności organizacyjnej** na polu wymiany i współzawodnictwa międzynarodowego — musiała do Fis'u choćby nawet wiele dopłacić, jak czynią to na tego rodzaju imprezy obce rządy i koleje. Szkoły — szkołami, sport — sportem, reprezentacja zaś musi być i musi osiągać **poziom godny Polski.**

Wydatki reprezentacyjne nie stanowią zresztą wydatków rzucanych w błoto i przeznaczonych na s t r a t ę, czy ujście z kraju. Poza licznymi porcjami zjedzonych obiadów reprezentacyjnych, najedli się też cudzoziemcy **wielu korzystnych wiadomości o Polsce,** zostawili nawet pewien zapas żywej gotówki, a co najważniejsze — wynieśli za granicę

ŻYWĄ PROPAGANDĘ NOWEJ POLSKI,

o której nie mieli pojęcia. Te wartości trudno ocenić w pieniądzach.

Niezależnie od tego zarobili też swoi w Zakopanem i innych punktach turystycznych, a przede wszystkim niebywale

PRZYŚPIESZONE ZOSTAŁO PRZYGOTOWANIE TERENU

do potrzeb turystycznych.

Zbyt wrażliwy na kiesę sceptyk, powinien przy wydatkach na Fis odróżnić po stronie rzekomych minusów następujące pozycje:

a) Wydatki i n w e s t y c y j n e. Tych 6 milionów zł weszło w grunt, w obiekty, budynki, w urządzenia, obliczone na lat 20 — 30, które masom ludności polskiej umożliwią zaspokojenie tak coraz to ważniejszej pierwszej potrzeby, jaką jest **turystyka.**

b) R e p r e z e n t a c y j n e wydatki, zjedzone fizycznie bezpowrotnie (tanie przejazdy obcych, prasy), lecz spełniające swe zadanie jako podtrzymujące prestiż Polski i jej propagandę.

c) Wydatki na pociągi p o p u l a r n e, którymi zwieziono turystów z Polski, jako sposobem najtańszym, a dla kolei **najrentowniejszym,** w pełni opłaconym,

d) Wydatki na **wzmożony ruch regularny** do Zakopanego w tym czasie.

Tylko te ostatnie wydatki — były może w pewnej mierze zbędne, zwłaszcza, gdy wiadomym było, że tylko ograniczona ilość podróżnych krajowych mogła i to na krótko zobaczyć FIS. Użyto więc może niecelowo aż dwu aparatur naraz, z których druga (regularne pociągi dodatkowe) były zbyt silnie zdublowane. Nie było to już jednak dziełem Ligi P. Turystyki.

(D).



Zjazdowcy francuscy grzeją się na słońcu w przerwie treningu

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
nie chce służyć „turystyce ułatwionej“
a jednak chciałoby rozwiązania rozbieżności

W wydanym ostatnio tomie „Wierchów“ (tom XVI) znalazł się artykuł wiceprezesa zarządu głównego P.T.T. pt. „Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Refleksje— fakty — zadania“, w którym autor snuje m. in. następujące wywody:

„Myślom, które daleko wybiega ją naprzód przyświeca zawsze jeden cel: służyć jak najlepiej polskiej turystyce, poszerzając jej pod stawy działania, kształcąc jej charakter, pogłębiając jej wartości moralne.

Do tego celu droga wiedzie **nie przez turystykę ułatwioną**, nie przez zniżanie gór do mas, lecz odwrotnie, przez podnoszenie ich ku pięknu gór, nie przez schlebianie ich chęci ku łatwiźnie, lecz **przez kształcenie w nich pędu do walki**, nie przez podsuwanie piękna pod nos, lecz **przez wydobycie z człowieka potrzeby wysiłku** się o to piękno.

Nie ma prawdziwej wartości **po znania bez wysiłku** i stąd ten

przedział między nami a giermkami łatwej turystyki

sui generis **przemysłu** polegającego na p r z e s u w a n i u z m i e j s c a n a m i e j s c e l u d z k i c h c i a ł. Tak pojęta turystyka ma niewątpliwie znaczenie gospodarcze, ale zadań kształcenia charakteru, — wyrabiania woli, przytomności umysłu, sprawności fizycznej, zamiłowania do piękna ojczystej przyrody **nie** wypełnia...

W turystyce jak w każdej innej działalności mogą i powinny ścierać się różne poglądy — ale i d e o l o g i c z n e **różnice nie powinny** uchodzić za motyw do różnicy traktowania w zakresie **poparcia przez czynniki decydujące.**

Przyszły **rozwój turystyki** zatem **domaga się rozwiązania** wszelkich rozbieżności konkretnych na **drodze porozumień** a nie na drodze faktów d o k o n a n y c h“.

„Ideologiczne różnice“

Z powyższych wywodów można wyłuskać kilka zasadniczych myśli autora, a mianowicie:

1) że turystyka jest przede wszystkim zagadnieniem w y c h o w a w c z y m, „moralnym, która swe zadania spełnia przez w y c i s k a n i e z ludzi **„trudu i znoju“**,

2) że turystyka nie połączona z owym wysiłkiem fizycznym n i e j e s t w o g ó l e t u r y s t y k ą. lecz **„sui generis przemysłem“**,

3) że między P.T.T. a „g i e r m k a m i“ owej **łatwej turystyki**, czyli owego przemysłu istnieje przedział,

4) że mimo odmiennego pojmowania zadań przez P.T.T. i tzw. „czynniki decydujące“, te ostatnie **nie powinny** odmawiać P.T.T. swe go p o p a r c i a.

5) że dalszy rozwój turystyki **wymaga porozumienia się.**

Nie zajmowalibyśmy się bliżej tą sprawą, gdyby nie fakt, że te „i d e o l o g i c z n e r ó ż n i c e“ w pojmowaniu zadań turystyki od kilku lat ciążą fatalnie na wielu zagadnieniach turystycznych i doprowadzały do gorszących wprost wyskoków w postaci przeróżnych wieców, rezolucji, targowickich iście konszachtów z zagranicą i „ideowych“ procesów. Skoro więc ze strony organizacji, która w montowaniu tego frontu ideowego przeciw „łatwej turystyce“ **grała pierwsze skrzypce**, pada hasło porozumienia. należy wskazać na r z e c z y w i s t e drogi tego porozumienia.

„Sui generis“ sport, czy „sui generis“ przemysł?

Dla wyklarowania sytuacji trzeba jeszcze wyjaśnić, kim są ci „giermkowie łatwej turystyki“, których P.T.T. stawia po drugiej stronie barykady. Otóż trzeba jasno powiedzieć, że czynnikiem który postawił w Polsce zagadnienie „łatwej turystyki“, czyli **turystyki masowej**, mającej właśnie znaczenie g o s p o d a r c z e, jest nikt inny tylko **urzędowy czynnik** powołany do kierowania tym zagadnieniem, tj. **Ministerstwo Komunikacji**, które dla realizacji problemu powołało do życia **Ligę Popierania Turystyki. To są** owi „giermkowie łatwej turystyki“ a nikt inny — fakt ten należy zapamiętać.

Następnie trzeba również jasno powiedzieć, że „czynnikiem decydującym“, o którego „p o p a r c i e“ chodzi w danym artykule jest również Ministerstwo Komunikacji.

Po tych dwu stwierdzeniach rozpatrzmy kolejno wyłowione po wyżej myśli:

1) P.T.T. służy turystyce pojętej jako czynnik wychowawczy, zarówno w zakresie moralnym, jak i wychowania fizycznego. Tak pojęta turystyka jest jednak tylko s p o r t e m i spełnia w tym sen sie te same zadania, **co każda inna dziedzina sportu.** Sprawie tej poświęcamy obszerniejsze uwagi na innym miejscu, tu zaś pragniemy jedynie stwierdzić, że turystyka sportowa jest **tylko drobnym ułamkiem zagadnienia turystyki,** pojętej jako „ruch obcych“ ułamkiem przez długie lata w y o l b r z y m i a n y m, który przesłaniał właściwe oblicze zagadnienia spełniając jednak — trzeba to przyznać — rolę pionierską w całej tej dziedzinie.

2) P.T.T. w u r ą g l i w y spo sób przedstawia turystykę nie spor tową jako „s u i g e n e r i s“ **przemysł.** Turystyka nie jest tylko „sui generis“, lecz **w całym tego słowa znaczeniu przemysłem**, i to w wielu wypadkach **przemysłem ciężkim**, który nawet w Polsce, kraju pod tym względem bardzo mało „uprzemysłowionym“, w jednym tylko krakowskim wojewódz twie daje

60 milionów rocznego obrotu.

Ten przemysł zaspokaja potrzeby nie kilku tysięcy ludzi, pojmujących turystykę jako sport, lecz tych **setek tysięcy**, które chcą wła śnie turystyki ł a t w e j, która nie ma nic wspólnego z wysiłkiem, sprawnością fizyczną, przytomnością umysłu itp.

3) P.T.T. stwierdza że między nim, a między czynnikami oficjalnymi kierującymi turystyką tj. Ministerstwem Komunikacji istnieje p r z e d z i a ł. Wyznanie to jest znamienne i musi być podkreślone. Przedział ten dotyczy pojmowania i s t o t y t u r y s t y k i, zgodnie z dwoma pojęciami przed stawionymi powyżej. Jak dotąd sprawa jest krzyczna, i obie dziedziny życia mogłyby iść swoim torem, tak jak na szczyt udostępniony nawet najlepszą koleją, mo żna wchodzić piechotą w pełnym trudzie.

4) Lecz mimo tego „przedziału“, „czynnik decydujący“, a więc owo Ministerstwo Komunikacji, win no **nie odmawiać swego** „p o p a r c i a“ P.T.T.

„Sui generis“ logika

Jest to swoisty c y n i z m.

Jasnym jest chyba bowiem dla P.T.T. że Ministerstwo Komunikacji jest resortem gospodarczym, który jest powołany do opieki nad turystyką **właśnie jako przemysłem,** lecz n i e i n t e r e s u j e się ani **wychowaniem moralnym,** ani **fizycznym.** Jasnym jest chyba dla każdego, że sport i przemysł są to dziedziny tak r ó ż n e, że ten kto hołduje sportowi **nie powinien zabierać głosu o przemyśle**

Jasnym jest wreszcie, że jeśli stwierdza istniejący przedział, jeśli prowadzi się z kimś walkę, uchwala wiece. wydaje broszury, uszczypliwie nazywa „giermkiem“ który ma „przesuwać ciała ludzkie“, to **trudno od niego żądać sub wencji.**

Chyba że przez „czynnik“ od którego oczekuje się poparcia, P. T. T. nie ma na myśli Min. Komunikacji. Należałoby to jasno powiedzieć

Subwencjonowany konflikt

Lecz dość tych rozumowań. P. T. T. stwierdziło jasno, że między nim a właściwym resortem rządowym istnieje przedział. Stwierdzenie to wystarcza dla określenia ca łego **dalszego stosunku.** Jest bowiem nie do pomyślenia, by z fun duszów państwowych d o t o w a ć lub w inny sposób p o p i e r a ć organizację, która przyznaje się do **otwartego konfliktu z czynnikiem rządowym.**

Jeżeli jednak jak wykazaliśmy powyżej, P.T.T. oświadcza, że dal szy rozwój turystyki **wymaga porozumienia,** to należy stwierdzić jedno: droga porozumienia wiedzie jedynie przez **pełne podporządkowanie się towarzystwa pań stwowej polityce turystycznej,** reprezentowanej przez właściwy re sort. wprzągnięcie swych sił **do wielkiego wysiłku budowy polskiego przemysłu turystycznego,** tj. owej „t u r y s t y k i ł a t w e j“ i lojalnej szczerej współpracy na tym polu.

Nie przeszkodzi to w niczym Towarzystwu do pielęgnowania swych **zamiłowań sportowych,** nad którymi opiekę niech sprawują czynniki powołane do opieki nad sportem, i do korzystania w tej dziedzinie z ich poparcia. Poparcie Ministerstwa Komunikacji można uzyskać jednak **tylko dla realizacji celów tego resortu,** i to jest główny sens całej sprawy.

I trzeba tu jeszcze jednego: peł nej g w a r a n c j i tej szczerości i lojalności. Gwarancji takiej nie mogą zaś dać ludzie, którzy prowadzili przez kilka ostatnich lat P.T.T. w duchu w a l k i i o p o z y c j i wobec tych idei, dla których w razie porozumienia musieliby pracować. Z faktu tego win ni też wyciągnąć w ł a ś c i w e wnioski.

Jest to bowiem jedyne „kokretne“ rozwiązanie rozbieżności.





Co to jest turystyka?

Wielki przemysł czy... sport!

Zagadnienia turystyczne są ciągle jeszcze oceniane w Polsce z fałszywego punktu widzenia. Wśród olbrzymiej ilości ludzi ze słowem turysta i turystyka łączą się pojęcia ciężkich butów, plecaka, laski i namiotu, które są w rzeczywistości związane tylko z drobnym fragmentem ruchu turystycznego, t. j. turystyką sportową.

Winę ponosi tu przede wszystkim **brak osobnych terminów językowych** na określanie dwu odrębnych zagadnień, które np. w języku niemieckim lub czeskim mają swe odrębne, jasne określenia. Niemieckie „**Touristik**“ lub czeska „**turistika**“ odnoszą się właśnie do owej turystyki sportowej, przeważnie górskiej, a w każdym razie wędrowniczej, połączonej z wysiłkiem fizycznym, pewnym prymitywem, nieraz użyciem specjalnego sprzętu jak rower, kajak lub narty, a odbywanej w celach wyłącznie rozrywkowych.

Natomiast ruch, który u nas również nazywamy turystycznym, lecz który może odbywać się bez żadnego wysiłku, w warunkach pełnego komfortu, w celach nie zawsze rozrywkowych, lecz także i leczniczych, pielgrzymkowych, naukowych lub innych, lecz mający z turystyką sportową wspólne cechy w postaci zmiany miejsca pobytu i poznawania odwiedzanego terenu, nazywa się w języku niemieckim „**Fremdenverkehr**“, w czeskim „**cizinecki ruch**“.

Obydwa te terminy oddają właściwy sens zagadnienia, którego istotą jest **ruch obcych**, oczywiście nie obcych w znaczeniu cudzoziemców, lecz obcych, t. j. nie zamieszkałych stale w danym terenie.

Znalezienie odpowiedniego terminu polskiego byłoby bardzo na czasie, gdyż uchroniłoby od wielu **nieporozumień i konfliktów.** Nieporozumienia takie wynikły już swego czasu podczas powstania **Ligi Popierania Turystyki,** kiedy to dawne organizacje turystyczne, zajmujące się właśnie ową turystyką „sportową“ czuły się zagrożone w sferze swej działalności. Trzeba było dopiero kilku lat, by organizacje te zrozumiały, że obok ich dziedziny pracy, jest inna jeszcze, **znacznie szersza dziedzina** również turystyczna, leżąca u nas do niedawna odłogiem, która musiała być zorganizowana.

Obecnie podobne zjawisko można zaobserwować w związku z projektem utworzenia **Państwowej Rady Turystycznej.** Ze strony różnych organizacji, nieraz bardzo wartościowych i zasłużonych, lecz związanych jedynie i wyłącznie z ową sportową stroną turystyki, istnieje napór w kierunku wejścia w skład P.R.T., która ma się jednak zajmować przede wszystkim gospodarczą stroną zagadnienia.

Turystyka sportowa ma dla turystyki w znaczeniu „ruchu obcych“ takie samo znaczenie, jak **wiele innych sportów lub atrakcji** z zakresu sztuki, folkloru lub t. p., które powodują zjazd obcych. Dla gospodarczej strony zagadnienia jest rzeczą obojętną, czy „obcy“ przyjeżdżają na uprawianie narciarstwa, myśliwstwa, rybołówstwa czy oglądania meczu piłki nożnej lub wzlotu balonu. I dla problemów „ruchu obcych“ sprawa ta jest obojętna.

Ma turystyka sportowa swe olbrzymie znaczenie wychowawcze, zarówno w dziedzinie ducha jak i ciała, ta ostatnia jej strona jednak należy raczej do kompleksu spraw z zakresu **wychowania fizycznego,** niż turystyki.

Jasne uświadomienie sobie tych różnic jest konieczne i ważne, gdyż jak powiedzieliśmy, sama zbieżność nomenklatury powoduje nieporozumienia i niepotrzebne nieraz konflikty.

Pragnąc sprawę tą gruntownie i wyczerpująco wyjaśnić, redakcja „Jedziemy“ chętnie powita rozwinięcie się dyskusji na powyższy temat, która być może, doprowadzi do powstania właściwej nazwy polskiej dla omawianego zjawiska. (z)



Min. A. Bobkowski wita reprezentantów prasy w sali restauracji na Gubałówce.



Villau Nicole — jedna z czołowych zawodniczek francuskich

O czym radzili hotelarze

na walnym zjeździe w Krakowie

W dniu 18 lutego odbyło się w Krakowie w sali obrad krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Walne Zebranie członków **Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego** z udziałem przedstawicieli władz i zaproszonych gości.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz oraz samorządu gospodarczego w osobach:

przedstawiciel Min. Przem. i Handlu p. nacz. **Chrzanowski,** przedstawiciel Min. Komun. wydz. turystyki p. radca **M. Orłowicz,** przedstawiciel Urzędu Wojew. Krak. mgr. **T. Chorabik,** prezes Izby Przem.-Handl. w Krakowie **J. Kuhn,** dyrektor Izby Przem.-Handl. w Krakowie **H. Mianowski.**

Poza członkami N. O. P. P. H. spośród zaproszonych gości wzięli udział przedstawiciele Zw. Uzdrowisk Polskich, Zw. Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, Tow. Właść. Pens. w Krynicy, Zw. Pensj. w Wiśle oraz dyr. Zw. Przemysłowców, Komisji Studiów Ligi Pop. Tur. oraz prasa.

Na przewodniczącego zebrania powołano prezesa **Józefa Palejewskiego** (Łódź), na asesorów pp. **Rittermana** (Kraków), **Borowskiego** (Lwów), **Cesara** (Poznań), **Koczubeja** (Iwonicz), a na sekretarza **A. Kownackiego** (W-wa).

W imieniu zarządu prezes Szaniawski zgłosił nast. wnioski, które po dyskusji walne zebranie uchwaliło w zaprojektowanym brzmieniu przez zarząd, a mianowicie:

— Walne zebranie stwierdza, że istniejące w miastach i uzdrowiskach domy turystyczne i schroniska winny być przeznaczone wyłącznie do lokowania **zbiorowych wycieczek** o charakterze turystycznym. Natomiast przyjmowanie przez powyższe instytucje, jak to niestety ma miejsce, po cenach zniżonych poszczególnych turystów, przyjezdnych lub uczestników imprez o charakterze dochodowym, godzi wyraźnie w interesy przemysłu hotelowo - pencjonatowego i sprzeczne jest z założeniami przyjętymi przy tworzeniu powyższych instytucji.

Walne zebranie, mające na uwadze zwiększenie **dopływu obcych walut** do Polski i bezpieczeństwa kraju, uważa za konieczne wprowadzenie przepisów ograniczających możność **zamieszkiwania w prywatnych mieszkaniach obcokrajowcom** — przybywającym do Polski na czas nie dłuższy od tygodnia.

Walne zebranie stwierdza, iż uciążliwe położenie przemysłu hotelowo-pensjonatowego wywołane **nadmiernymi podatkami i brakiem długoterminowych kredytów inwestyc.,** powiększa się przez szerzące się nagminnie odnajmowanie zarówno w miastach jak i uzdrowiskach pokoi na dnie w prywatnych mieszkaniach i wobec tego poleca zarządowi N. O. P. P. H. wdrożenie najenergiczniejszych kroków u władz, celem zlikwidowania istniejącego stanu rzeczy.

Walne zebranie uważa, że jednym z koniecznych środków, zmierzających do **podniesienia poziomu pensjonatów** uzdrowiskowych w Polsce jest wprowadzenie zasady, iż osoby prowadzące pensjonaty w odnajętym budynku, mogą otrzymać koncesję jedynie przy wykazaniu się posiadaniem umowy dzierżawnej, zawartej na okres **przynajmniej trzech lat.**

Walne zebranie postanowiło utworzyć **Związek Hoteli i Pensjonatów Uzdrowiskowych** oraz zatwierdzić regulamin tej sekcji, zlecając zarządowi uruchomienie powyższej sekcji.

Po zakończeniu obrad odbył się w restauracji hotelu Francuskiego bankiet z udziałem przedstawicieli władz, zaproszonych gości i uczestników zebrania.

Następnego dnia uczestnicy zebrania odbyli wycieczkę do Zakopanego specjalnym autokarem na zakończenie zawodów FIS.



Norweg Birger Ruud, niewątpliwie najlepszy skoczek świata

Otwarcie i poświęcenie wyciągu saniowego w Sławsku

We środę, 22 bm., S ł a w s k o w Karpatach wschodnich przeżyło ważną uroczystość turystyczną. Odbyło się tu **otwarcie i poświęcenie wyciągu saniowego** ze Sławska na Kiczerkę (834 m n. p. m.).

W uroczystości wzięli udział: wiceminister **Bobkowski z małżonką**, min. pełnomocny **Sokolnicki**, woj. stanisławowski **Jarecki**, płk **Kocur**, starosta stryjski **Stefański**, nacz. **Szelichowski**, wreszcie przedstawiciele prasy, zaproszeni goście oraz uczestnicy **pociągu raidowego**, którzy w środę przybyli do Sławska.

W imieniu L.P.T., która wyciąg saniowy zbudowała, powitalne przemówienie wygłosił nacz. **Szelichowski**, podkreślając znaczenie nowej inwestycji w Sławsku, która stawia tę miejscowość w rzędzie d o s k o n a ł y c h a u d o s t ę p n i o n y c h o ś r o d k ó w n a r c i a r s k i c h w Karpatach Wschodnich.

Szczególnie w a ż n ą rolę odgrywać będzie Sławsko **dla Lwowa** i całej południowo - wschodnie połaci kraju.

Wyciąg wybudowany został w ciągu 50 dni roboczych. Długość trasy wynosi **430 m przy różnicy poziomów 130 m. Wyjazd trwa 3 i pół minuty.** Moc zainstalowanych maszyn wynosi **70 KM.**

Przy budowie wyciągu saniowego L.P.T. uwzględniła też **potrzeby gospodarcze Sławska**; przewidziane jest bowiem zużytkowanie siłowni i maszyn dla elektryfikacji Sławska.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonała p. wiceministrowa **Bobkowska**, po czym wikariusz ks. **St. Tatar** poświęcił urządzenia wyciągu i wygłosił przemówienie.

Zabrał głos również wiceminister **Bobkowski**, podkreślając g o s p o d a r c z ą doniosłość inwestycji w Sławsku dla miejscowej ludności. W dążeniach dzisiejszej turystyki k u s p o p u l a r y z o w a n i u idei turystycznych wśród najszerszych mas, wyciąg saniowy w Sławsku może i powinient odegrać **poważną rolę.**

Następnie uczestnicy uroczystości wyjechali na szczyt Kiczerki, skąd roztacza się przepiękny widok na kilka szczytów tej części Karpat.

Po południu goście byli podejmowani przez zarząd L.P.T. obiadem w hotelu turystycznym.

Warto jeszcze nadmienić, że z okazji poświęcenia wyciągu na Kiczerkę przedstawiciel firmy szwajcarskiej, która wyciąg budowała, **złożył 300 zł na budowę kościoła w Sławsku.**



Grupa zawodników francuskich przed zjazdem na zawodach FIS.

Śmierć Papieża Piusa XI
okryła żałobą górskich turystów

Zmarły Papież **Pius XI**, którego stratę dotkliwie odczuł cały świat, był jak wiadomo **znakomitym alpinistą** (m. in. zdobywcą jednego z najwspanialszych szczytów alpejskich **Monte Rosa**). Do końca swego życia niezmiernie żywo interesował się całokształtem zagadnień turystyki górskiej i sportem alpinistycznym.

Przy znanym serdecznym nastawieniu zmarłego Papieża do wszystkich spraw polskich, nadmienić należy o jego zainteresowaniu t a t e r n i c t w e m w okresie nuncjatury w Polsce.

Papież Pius XI ustanowił i nadał ruchowi alpinistycznemu oraz organizacjom turystyki górskiej **specjalnego patrona** w osobie **św. Bernarda z Mentony**, który jest również patronem turystów górskich i taterników w Polsce.

Wobec tak żywego udziału zmarłego Papieża w turystyce górskiej, nic dziwnego że śmierć Piusa XI okryła żałobą serca tych wszystkich, których zamiłowania szły w jednym kierunku z jego zamiłowaniami.

Wprawdzie żałobę po śmierci Papieża przywdział cały świat katolicki, ale o ileż bliższą musi ona być tym, którzy przemierzali te same szlaki górskie co On!

Rozmowy ze Słowakami
o gospodarce turystycznej na pograniczu

W ostatnim numerze „Jedziemy" wskazywaliśmy na konieczność i celowość nawiązania bliższej **w s p ó ł p r a c y** w dziedzinie turystyki z naszymi sąsiadami w Beskidach i Karpatach — **Słowakami.**

Jak się dowiadujemy w ubiegłym tygodniu doszło do spotkania kilku działaczy społecznych polskich i słowackich, którzy w przyjacielskich, nieoficjalnych rozmowach stwierdzili również **konieczność nawiązania bliższych stosunków** w zakresie **t u r y s t y k i**, ze szczególnym uwzględnieniem **basenu tatrzańskiego.**

Podobno wynikiem tych rozmów prywatnych ma być podjęcie w niedługim czasie rozmów na temat ułatwień w ruchu pogranicznym, gdyż dawne normy nie we wszystkim są już aktualne, a to zarówno ze względu na zaszłe **zmiany granic**, jak i **zmiany organizacyjne** w dziedzinie turystyki i to po obu stronach.

Jak bowiem w Słowacji doszło do podziału dawnego Klubu Czeskosłowackich Turystów na **Klub Czeskich** i **Klub Słowackich Turystów i Narciarzy**, tak po stronie polskiej obok towarzystw turystyki czynnej powstała **organizacja turystyki masowej**, która jest również zainteresowana w zagadnieniu turystyki w pasie pogranicznym.

Ważnym zagadnieniem jest też kwestia wspólnego planu gospodarki turystycznej w Tatrach, który ma być podjęty na platformie **o f i c j a l n e j**, niezależnie od współpracy polskich organizacji turystycznych.

Wreszcie nie bez znaczenia jest ułatwienie **komunikacji drogowej i kolejowej** w p o g r a n i c z n y m rejonie turystycznym, na co wskazywano podczas wspomnianych rozmów z obu stron.

Dezyderaty turystyczne omawiane podczas tego spotkania mają być przedłożone czynnikom urzędowym obu państw z prośbą o wszczęcie dalszych pertraktacji.



Członkowie ekipy włoskiej, biorącej udział w zawodach FIS.

Ponad 100 firm przemysłowych
wzięło udział w propagandzie FIS

Zarówno podczas zawodów o mistrzostwa świata, jak i jeszcze obecnie, wielkim p o w o d z e n i e m cieszą się w Zakopanem wszelkie artykuły opatrzone **godłem zawodów FIS.** Odbija się to bardzo dodatnio na ruchu w zakopiańskich sklepach, toteż przedsiębiorcy i kupcy stolicy sportów zimowych **znacznie zwiększyli** swe **obroty.**

Te możliwości zwiększonego zbytu artykułów z godłem FIS. przewidział komitet organizacyjny zawodów i o doskonałych możliwościach powiadomił szereg przedsiębiorstw i firm.

W odpowiedzi zgłosiło się ponad **100 firm przemysłowych i zakładów handlowych** z całej Polski, pragnących w ten sposób zwiększyć wytwórczość i sprzedaż okolicznościową.

Dzięki temu na okres zawodów, a nawet przed zawodami. ukazało się w sprzedaży cały szereg przeróżnych artykułów. **jak czekolada, papier listowy, rzeźby, kartki, buty, szale, części zastawy stołowej itp., opatrzonych godłem FIS.**

Zainteresowanie i liczba nabywców **przeszły oczekiwania**, co stanowi doskonałą ilustrację **popularności**, jaką zyskały sobie zawody w Zakopanem. Niektórzy kupcy pozbywają się nawet **starych zapasów towarów**, zaopatrując je **w godło FIS.** Bo choć zawody skończone, atmosfera ich wciąż jeszcze króluje w Zakopanem.

Co mówią pracownicy
o Zimowych Wczasach L. P. T.

„Trzy tygodnie zimą w górach! Co to za rozkosz dla płuc zmęczonych miastem, co za dobrodziejstwo dla budżetu pracowniczego...", pisze p. Stefania Horowiczówna z Warszawy, po urlopie spędzonym we wczasowisku Ligi Popierania Turystyki w Rajczy.

Wartość społecznej akcji **wczasów pracowniczych** polega na zastosowaniu w praktyce naukowych zasad organizacji odpoczynku po pracy. Praktyka bez podstaw naukowych, to jakby chęć pisania powieści bez znajomości sztuki czytania i pisania. Teoria naukowa bez doświadczalnego sprawdzianu, to model kuli karabinowej z — drzewa.

„Byłem z żoną na wczasach w Koszarawie. Jesteśmy z pobytu u górali bardzo zadowoleni. Mieliśmy osobny pokój, wielki, czysty i ciepły. Było w nim pełno świętych obrazów góralskich.

Po raz pierwszy w życiu spotykam się z tym, żeby zarabiający **140 zł** miesięcznie mógł wyjechać na urlop w góry w zimie. Prosimy robić te wczasy i w lecie, ażeby się można kąpać w rzece, lub w jeziorze.

Trzeba jednak aby więcej ludzi o tych wczasach wiedziało...", pisze do Referatu Wczasów LPT p. Stanisław Mowczak z Poznania.

O wczasach zimowych w Radziechowych pisze p. Bronisław Szwalm z Warszawy: „kwatery dobre, w pokojach ciepło, obsługa bez zastrzeżeń, odżywianie obfite i smaczne". A jakby na poparcie tych słów piszą robotnicy i robotnice z Sosnowca: „Nie wiemy, co bardziej chwalić w Korbielowie, czy wspaniałe tereny narciarskie, czy miły i uprzejmy stosunek gospodarzy-górali do nas, pracowników z miasta".

Ci górale mieli jednak możność wysłuchania przemówienia p. ministra Bobkowskiego, wygłoszonego z okazji konferencji, tyczącej organizacji wczasów zimowych LPT, w dniu 18 listopada 1938 roku. „Gospodarze wiejscy **powinni być dla przybyszów z miasta tak gościnni**, aby przybysze, po doświadczeniach nabranych w ośrodkach wczasów **tęsknili za wsią** przez cały rok, by do tej samej wsi **powrócił! w następnym okresie urlopowym**".

Większość gospodarzy, właściciela pomieszczeń w ośrodkach wczasów zimowych, należycie pojęła te słowa.

„Po trzytygodniowym pobycie w Rajczy stwierdzam, że wczasy zimowe, to **jedna z najbardziej udanych imprez**, która przyczyni się do spopularyzowania turyzmu i sportów zimowych w Polsce, pisze p. W. Fedorowicz z Pruszkowa.

„Jedynym niedociągnięciem organizacji Wczasów Zimowych" — pisze p. Jan Chmieliński, urzędnik z Warszawy, „było nieprzygotowanie dostatecznej ilości śniegu w miejscowości Sól. Poza tym mogę tylko wyrazić podziękowanie Lidze Popierania Turystyki za zorganizowanie Wczasów, dzięki którym tak przyjemnie i tanio spędziłem urlop zimowy".

P. Leon Masłak był z żoną na Wczasach Zimowych w Rajczy. „Dawniej wyjazd zimą w góry był dla robotnika niedostępny. Przy tak niskich cenach mogłem pozwolić sobie na odpoczynek zimowy z żoną".

Istotnie. „Dawniej, po kilkunastogodzinnej pracy odpoczywał pracownik umysłowy, czy fizyczny, jak spracowane zwierzę. — Dziś może — i powinien odpoczywać, jak człowiek". (J. Sarmat: „Organizacja Wczasów Polskich"; Polska Zbrojna, 5.VII 1938).

Nie naśladując zagranicznych, obcych nam z wielu względów, przykładów („Kraft durch Freude", „Dopolavoro" etc.), tworzymy typ własnych wczasów polskich.

600.000 RODZIN PRAGNIE TANIEGO WYPOCZYNKU

Według danych Związku Powiatów R. P. pojemność letnisk w Polsce wynosi obecnie około 400.000 osób. Na letnie zaś i zimowe wczasy powinno wyjechać około **600.000 rodzin**. Licząc przeciętnie po cztery osoby na rodzinę pragnie z zorganizowanego odpoczynku urlopowego korzystać **2.400.000** niezamożnych pracowników.

Brak pomieszczeń na wczasy? Nie. Gościnne, schludne chaty wiejskie, skromne domki emerytów osiadłych na wsi, całe gromady właściwie do akcji wczasów wybrane i przygotowane, oto nowy teren akcji wczasów pracowniczych, nazwanej przez nas mianem, którego w słownikach polskich jeszcze nie ma: wczasowiska.

Akcja Ligi Popierania Turystyki obala mniemanie, że chłop nie sprosta obowiązkom gospodarza w stosunku do mieszkańca miasta.

Zacytowane zdania, wyjęte z listów nadsyłanych do Referatu Wczasów Zarządu Głównego LPT, stanowią zaledwie drobną część na piśmie ujętej opinii o akcji wczasów. Zmęczony pracą otrzymał możność właściwego odpoczynku. Niezamożny zaś gospodarz terenu wczasowiskowego — czerpie z tego materialną i kulturalną korzyść.

I WIEŚ JEST WDZIĘCZNA

O tej społecznej akcji turystycznej kreśli prosta, niewprawna ręka chłopska takie zdania: „Dziękujemy Wam za Waszą opiekę, za te Wasze Wczasy. I prosimy Was nie zapominajcie o nas i w przyszłym roku. My się postaramy, by goście jeszcze lepiej u nas się czuli. Uczestnicy Wczasów wyjeżdżali od nas z miłymi wrażeniami. Zróbcie tak — by na lato powrócili do nas".

Jest to początek listu „Kółka Rolniczego" z Jastrzębia, koło Limanowej. Pod listem — siedemnaście charakterystycznych podpisów.

Akcja Wczasów Pracowniczych LPT **w lecie 1939 roku** zbliży wieś do miasta na stałe. **W 100** najpiękniejszych, choć mało znanych miejscowościach wiejskich, w górach, na kresach, nad jeziorami, nad morzem, wśród lasów żywicznych, znajdzie miłe, zdrowe, tanie warunki odpoczynku — **100.000 pracowników** wraz z rodzinami.

Do pojemności dla 2.400.000 osób droga jeszcze daleka. Ale — nie od razu Kraków zbudowano.

Jan Sarmat

Warunki śnieżne
w górach

Według ostatniego komunikatu T. K. N. i P. I. M. warunki śnieżne w Karpatach przedstawiają się jak następuje:

Poprawa warunków śnieżno narciarskich nastąpiła w ostatnich kilku dniach tylko w wyższych partiach gór. W Karpatach Zachodnich (Beskidy Śląskie, Beskid Wysoki, Beskid Mały, Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny, Podhale i Tatry, Beskid Sądecki, Beskid Niski) warunki śnieżne są możliwe **wyżej 600 m**, dobre wyżej **800 m**, w Karpatach Wschodnich (Bieszczady Zachodnie, Gorgany, Bieszczady Wschodnie, Czarnohora, Czywszyn i Beskid Huculski) możliwe wyżej **800 m**, dobre wyżej **1.000 m**.

Na pogórzu i w dolinach śniegu na ogół nie ma, miejscami tylko, zwłaszcza na stokach północnych i północno-wschodnich występują wielkie płaty śniegu (szreń), przerywane wystającymi kamieniami i ziemią.

W Beskidach Śląskich, w Beskidzie Wysokim, Gorcach, Tatrach, Bieszczadach i Czarnohorze warunki narciarskie są **bardzo dobre**. W punktach wypadowych śniegu jest jednak b. mało, co w znacznej mierze utrudnia podejścia i zjazdy. W górach zanotowano puch zsiadły, miejscami gips przewiany i płaty szreni.

Obecne warunki śnieżno-narciarskie utrzymają się w ciągu kilku najbliższych dni, potem nastąpi dalsza poprawa ,zwłaszcza w górach.



Dr. Mieczysław Orłowicz

4)

Ograniczenia w strefie granicznej

Worochta leży poza strefą nadgraniczną, której granica z Ardżeluzy prowadzi przez Kiczerkę nad Bahończykiem (1037 m) w poprzek toru kolejowego między Worochtą a Woronienką, 2 km poniżej Woronienki, na szczyt 1003 m na północ od Woronienki, Seredną (1004 m), między Worochtą a Jabłonicą i Magórczyk (1049 m), skąd zbiega w dolinę Jabłonki, przecina jąc poniżej Jabłonicy szosę na przełęcz Tatarską. Stąd wznosi się na Dił (1079 m), i spada w dolinę Prutca 4 km powyżej tartaku Błotek. Stąd wznosi się przez Ostry Groń (1179 m) i Bolszyniocze (1209 m) na Babiny Pohar (1434 m), skąd zbiega do doliny Zubrynka, koło dawnej klauzy, gdzie obecnie buduje się schronisko P. T. Tatrzańskiego. W strefie nadgranicznej pozostaje zatym cała weiś **Jabłonica** wraz z przełęczą Tatarską, przysiółkami Woronienka i Polanica Popowiczowska, oraz okolicznymi wzgórzami.

W Gorganach Wschodnich biegnie granica strefy nadgranicznej z klauzy Zubrynka wysoką i kamienistą granią Doboszanki (1754 m) i Piekuna (1657 m), które dominują nad kotliną Rafajłowej od północnego wschodu. Od połoniny Poleńskiej (1617 m) granica strefy zbiega w dół ku południowi, i okrąża **Rafajłową** w ten sposób, że biegnie stale na południe od tej wioski i letniska, przecinając szereg dolin w odległości około 5 km powyżej Rafajłowej.

Dolinę Douszyńca przekracza granica strefy w okolicy leśniczówki 4 km powyżej Rafajłowej, dolinę Riczki, źródłowego potoku Bystrzycy Nadwórniańskiej powyżej gajówki Kruhły Łuh około 7 km na południe od Rafajłowej, stąd przez Mały Wołkan (1025 m) zbiega w dolinę Bratkowca, przez Wielki Wołkan (1041 m) w dolinę Gropieńca, dolinę Durnińca przekracza w punkcie 831 m, drogę Legionów w dolinie Rafajłowca przy kocie 807 m, 6 km powyżej Rafajłowej. W dalszym ciągu przecina zbocza Taupiszyrki w połowie między szczytem a Rafajłową, i dolinę Salatruczyka na Bojaryn (1679 m) a stąd północnymi zboczami **Sywuli** przez Studeny Wierch (1409 m), Menczyłek (1443 m) do przełęczy Borewka 1344 m i dalej zachodnimi zboczami Borewki, okrążając Sywulę od zachodu do doliny potoku Bystrzyka przy kocie 890 m. Stąd wznosi się na grzbiet Gorganu powyżej rezerwatu limbowego, i spada w dolinę Łomnicy do jej spływu z potokiem Darów, kota 850 m. Stąd wznosi się na szczyt Owół (1613 m) dominujący nad górną częścią doliny Łomnicy i biegnie grzbietem w kierunku południowo-zachodnim na wierch Darów (1254 m) skąd zwraca na północ w poprzek doliny Darowa na wierch Pietros (1708 m).

Stąd zbiega przez Studenec (1605 m) w dolinę Pietrosa do jego spływu z potokiem Zhonilów (kota 894) i w górę doliną Zhoniłowa przez grzbiet 1647 m na szczyt **Parenek** (1737 m). Stąd schodzi w dolinę Mołody do gajówki Grechotliwy i znowu w górę przez koty 1375 i 1334 na połoninę Sołotwina (1355 m) i grzbietem na szczyt Szywany Lolińskiej (1643 m). Stąd szczytami na północny zachód przez kotę 1355 na zboczach Ukier ni przekraczając potok Tysowiec do koty 1164 m, na zboczach Jajka skąd ścieżką na zachód do potoku Perebyte obok leśniczówki, dalej gościńcem w kierunku północnym do punktu 804 u ujścia Czarnej Roztoki do Swicy, 3 km poniżej schroniska przy klauzie Swicy.

Stąd granica strefy biegnie w kierunku zachodnim przez wzgórza 1306 m, (Menczul Wschodni) 1045 m, 1108 m, (Heczka Krajna) i Diłok 995 m w dolinę Mizunki, a następnie tą rzeczką w ten sposób że większa część wsi **Wyszków** pozostaje w strefie nadgranicznej. W

Wł. Wagner na „Zjawie 3“

płynie do Port Saidu

Głośny już dziś harcerz, **Władysław Wagner**, który odbywa podróż na około świata na jachcie **„Zjawa 3“** obecnie zwolnił nieco tempo swej podróży.

Przyczyniły się do tego fatalne warunki żeglugi w lutym i w marcu toteż nasz harcerz często zatrzymuje się w portach na swej trasie.

Ostatnio po 10-dniowym pobycie **w Suezie**. Wł. Wagner wyruszył przez **kanał Suezki do Port Saidu**. Zabawi tam około 2 tygodni, po czym pożegluje do **Aleksandrii.**

Wytrwałość i odwaga Wł. Wagnera, który nie uląkł się niebezpieczeństw tej wielkiej podróży na jachcie, wzbudzaja wszędzie gdzie zawinie zrozumiałe **uznanie i podziw.**

Program wycieczek popularnych Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy

Niedziela, dnia 26 lutego 1939 r.
MUZEUM TRAMWAJOWE.

Uczestnicy zapoznają się z modelami tramwajów, sieci tramwajowej oraz częściami składowymi tramwajów jak również z działem ilustrującym historię rozwoju tramwajów w Warszawie.

Zbiórka o godz. 10.45 w lokalu Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Pl. Teatralny róg Wierzbowej lub o godz. 11.00 ul. Młynarska Nr 2.

MUZEUM ANATOMII OPISOWEJ UNIWERSYTETU J. PIŁSUDSKIEGO

Uczestnicy wycieczki zwiedzą pod fachowym przewodnictwem ciekawe muzeum anatomii opisowej. Preparaty kości, nerwów, naczyń krwionośnych i budowa wewnętrzna.

Zbiórka o godz. 10.45 w lokalu Związku Propagandy Turystycznej lub o godz. 11.00 ul. Chałubińskiego 5.

Zapisy na powyższe wycieczki przyjmuje Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy—Pl. Teatralny róg Wierzbowej codziennie w godz. 8—18 do soboty dnia 25 lutego wł. Tel. 666-44.

Radioabonenci oraz pracownicy instytucji, organizacji i firm, będących członkami Związku Prop. Turyst. korzystają z ulgowych biletów.

Dokąd będą ważne

tanie przejazdy i pobyty w uzdrowiskach?

Liga Popierania Turystyki przypomina, że zimowe pobyty ryczałtowe ważne będą do dnia **31 marca br** w następujących miejscowościach: Bystra — Wilkowice, Krynica, Rabka. Wisła, Worochta, Zwardoń, Brenna, Jastrzębie Zdrój, Istebna, Piwniczna, Szczyrk, Jaremcze, Ustroń.

Z dniem **28 lutego** kończy się sezon zimowy w Morszynie, Szczawnicy, Żegiestowie i Truskawcu i z tą datą tracą ważność zniżki do tych miescowości.

Zniżki na zimowe pobyty p. h. **„Na nartach po Zaolziu“** obowiązują nadal do **31 marca br.**

Karty uczestnictwa na zimowe pobyty ryczałtowe są do nabycia w przedstawicielstwach LPT. na wszystkich większych stacjach kolejowych oraz w Biurach Podróży.



Mistrzyni świata w biegu zjazdowym Cristi Cranz

Komunikat

dla automobilistów

Warunki komunikacyjne na drogach w Beskidach zachodnich w kierunku Rabki — Witowa — Zakopanego i Morskiego Oka. Czorsztyna, Szczawnicy, oraz Nowego Sącza i Krynicy są obecnie zupełnie dobre. Miejscami tylko, zwłaszcza na drodze Kraków — Zakopane, występują **silne oblodzenia**, które nieznacznie utrudniają komunikację.

Na drogach w Beskidach Śląskich w kierunku Wisły, Istebnej i Cieszyna, Gnojnika, Jabłonkowa, Koniakowa i Czacy warunki komunikacyjne są **również dobre.** Miejscami w górach występują płytkie koleiny i nieznaczne oblodzenia. Na odcinku Świerszczynowiec — Zwardoń **potrzebne przepustki.**

„PRZEDWIOŚNIE W TATRACH“

66% zniżki kolejowej do Zakopanego

Od **7 stycznia do 31 marca** w całym szeregu uzdrowisk i zimowisk Liga Popierania Turystyki zorganizowała Zimowe Pobyty Ryczałtowe, które umożliwiają tanie wyjazdy za **66% ulgą kolejową.**

Na liście zimowisk objętych zniżką kolejową nie było dotychczas **Zakopanego**, które niedawno było widownią Narciarskich Mistrzostw Świata FIS.

Jednak już **od 5 marca br.** również i **Zakopane** zostanie objęte akcją Zimowych Pobytów Ryczałtowych. Liga Popierania Turystyki w najbliższych dniach wydaje karty uczestnictwa upoważniające do **66% ulgi kolejowej** w drodze do Zakopanego i z powrotem, po najmniej 3-dniowym pobycie, **33% ulgi** przy przejazdach koleją linową na Kasprowy lub koleją widokową na Gubałówkę. Ponadto karta uczestnictwa upoważnia do jednej bezpłatnej **wycieczki autobusem** do Morskiego Oka lub Jaworzyny, względnie koleją linową na Kasprowy Wierch oraz do jednej wycieczki narciarskiej z przewodnikiem.

Do karty dołączony jest kupon zaliczeniowy wartości **zł. 18**, który posiadacz karty uczestnictwa może zrealizować przez potrącenie jego wartości z rachunku któregokolwiek pensjonatu, jaki sobie wybierze na mieszkanie w Biurze Kwaterunkowym L.P.T. w Zakopanem na dworcu kolejowym.

Cena karty uczestnictwa obejmującej wszystkie wymienione świadczenia i upoważniającej do korzystania z tych wszystkich ulg wynosi **zł. 35,** przy dojazdach z odległości ponad 200 km., zaś **zł. 32,** przy dojazdach z odległości poniżej **200 km.**

Karty uczestnictwa na „Przedwiośnie w Tatrach“ sprzedawać będą przedstawicielstwa LPT.

Na urlop do Sławska i Sianek!

Tanie przejazdy ważne do 31 marca

Sławsko i Sianki, jedne z najpiękniejszych miejscowości w Karpatach Wschodnich zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Przyczynia się do tej popularności nie tylko przepiękne położenie tych ośrodków wypoczynkowych, ale i **niska cena pobytu na** miejscu oraz ułatwione bo **tanie przejazdy.**

Na podstawie karty uczestnictwa, którą każdy może nabyć za niewielką opłatą, wyjeżdżający do Sławska lub Sianek korzysta **z 66 proc. zniżki kolejowej, z bezpłatnej nauki jazdy na nartach** i wielu innych ulg.

Dodać trzeba, że obie miejscowości posiadają **komfortowe Hotele Turystyczne LPT,** w których już za **zł 4.50** dziennie można otrzymać pomieszczenie i całkowite utrzymanie.

Przed kilku dniami w Sławsku otwarto **wyciąg saniowy na Kiczerkę,** skąd roztacza się przepiękny widok na szczyty Karpat Wschodnich, atrakcyjność tej miejscowości wzrosła więc znakomicie.

Doskonałe tereny narciarskie zarówno w Sławsku jak i w Siankach są uzupełnieniem wspaniałego położenia i prawdziwym rajem dla narciarzy.

Bliższe informacje i karty uczestnictwa w przedstawicielstwach LPT. i biurach podróży.

Wyszkowie przecina granica strefy szosę do Doliny.

W ten sposób w **Gorganach** w strefie nadgranicznej znajduje się całe pasmo **Czarnej Połoniny** wraz z obydwu schroniskami na **Pantyrze** i na **Steryszorze,** Przełęcz Legionów i Krzyż Legionów, cały szczyt **Sywuli** wraz ze schroniskiem na **Ruszczynie,** wyższa część szczytu Taupiszyrki, całe pasmo **Kieputy** i Busztuła przy źródłach Łomnicy, słynna z pięknego widoku **Popadja,** oraz Gorgan Wyszkowski.

Wpołowie przez granicę strefy są przecięte pasmo Doboszanki, Owół, Parenki i Szywana.

Natomiast zupełnie **poza strefą nadgraniczną** znajduje się Chomiak Syniak, Mały Gorgan, Jawornik, Stanimir i okoliczne szczyty, Ihrowyszcze i Wysoka. Grofa, Mołoda. Jajko Perehińskie i Ilemskie, całe pasmo Arszycy, a wreszcie Chom i Gurgulat wraz z leżącą u ich stóp Ludwikówką.

W granicach strefy znalazły się w Gorgonach cztery schroniska Pol. Tow. Tatrzańskiego, a to na Przełęczy Wyszkowskiej na Borewce przy kluzie Swicy i na Ruszczynie pod Sywulą, poza granicami strefy schronisko na Jali, w dolinie Mołody, oraz letniska i stacje turystyczne Porohy Osmołoda, Podlute i Ludwikówka.

W **Bieszczadach,** które rozpoczynają się od Wyszkowa granica strefy nadgranicznej biegnie od Wyszkowa na północ doliną Mizuńki aż do ujścia płynącego z Seneczowa potoku Seneczny, następnie tym potokiem do grzbietu Bajłyna (948 m), oddzielającym dorzecze Oporu i Mizuńki a równocześnie powiaty stryjski i doliniański.

Stąd biegnie granica strefy ku zachodowi w poprzek dolin źródłowych potoków Różanki, przez kotę 786 m i szczyt Dychtowiec (1098 m) na Hnyłyszcze (1218 m), wzniesienie w grzbiecie łączącym Czarną Repę z często przez narciarzy ze Sławska frekwentowanym Wysokim Wierchem.

Grzbietem tym biegnie granica strefy 2 km na północ i nie dochodząc do Wysokiego Wierchu od Jałyny (1171 m) zbiega ku zachodowi w dolinę rzeki Sławki granicą wsi Jelenkowate i Wołosianka a następnie drogą z Jelenkowatego do cerkwi w Wołosiance. Stąd na zachód w górę ścieżką na Kiczerę (850 m) i grzbietem na Maradyków (890 m) grzbiet położony między Wołosianką a Ławocznem, przez kotę 838 m do rampy kolejowej w Ławocznem od strony granicy państwa, a stąd w górę na zachód od doliny Oporu na grzbiet Błyskowca 847 m.

Stąd grzbietem górskim przez Wodywok czyli Zanowskie (820 m) Horb Menczyłowski czyli Przystop (933 m), Obnohę (1113 m), Staneszczę (1158 m), Płaj (1157 m), Berdo (1199 m), Wilczy Czerteż (1077 m)w poprzek szosy do Klimca na Kiczerę (958 m) i Siny Kamień (888 m) a stąd w dolinę górnego Stryja na zachodniej granicy woj. stanisławowskiego.

Zatem w Bieszczadach Wschodnich w strefie nadgranicznej nie znajduje się ani słynna stacja sportów zimowych **Sławsko,** ani **Ławoczne** i leżąca między nimi **Tarnawka,** które są najczęściej terenem zjazdów i wyjazdów narciarskich. Ze wsi otaczających Sławsko względnie Ławoczne w strefie nadgranicznej znajduje się Oporzec, Jelenkowate i Chaszczowanie oraz część Wołosianki, wsi słynnych z piękności chat bojków. Na wschód od nich znajdują się w strefie nagranicznej wsie Wyszków i Seneczów, na zachód Oporzec przy źródłach Oporu, Wyżłów przy źródłach Stryja, wsie Županie, Klimiec i kolonia niemiecka Karlsdorf w dolinie górnego Stryja.

W sąsiedztwie Sławska nie znajdują się w strefie nadgranicznej najpopularniejsze szczyty narciarskie, jak Trościan, Ilza, Pliszki, Kazanowiec i Wysoki Wierch. Natomiast znajdują się w strefie nadgranicznej słynna z pięknego widoku Czarna Repa (1228 m), grzbiet między Czarną Repą a przełęczą Wyszkowską i Jawornik Wielki (1122 m) na południowy zachód od Ławocznego.

Ze schronisk w Bieszczadach znalazło się w strefie nadgranicznej tylko schronisko Przemyskiego Tow. Narciarzy w Klimcu i stacja turystyczna w Beskidzie **k. Oporca.** Natomiast poza strefą nadgraniczną znajdują się schroniska na Kazanowcu i Trościanie.

O ograniczeniach w strefie nadgranicznej w następnym **artykule.**

Zakopane w filmie *„Sportowiec mimo woli“*

W Zakopanem nakręcany jest obecnie film, którego prawie cała akcja odbywa się w naszej stolicy zimowej.

Film ten pomyślany jest jako k o m e d i a p o m y ł e k i będzie nosił tytuł **„Sportowiec mimo woli“**. Główne role kreują znani artyści stołeczni: **Ćwiklińska, Ina Benita, Dymsza, Żabczyński i inni.**

Dotychczas porobiono już zdjęcia znacznej ilości scen plenerowych **na skoczni** i podczas **mistrzostw świata,** obecnie nakręcane są sceny **na lodowisku,** a pozostają jeszcze do nakręcenia sceny na **Hali Gąsienicowej** oraz na kolejkach na **Góbałówce i Kasprowym.**

Wielka impreza nizinnego narciarstwa
marsz Zułów — Wilno

W piątek **24 b. m.** odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie **IV marszu narciarskiego** na historycznej trasie **Zułów — Wilno.** Po uroczystościach wstępnych, w których wzięło udział szereg w y b i t n y c h o s o b i s t o ś c i, zawodnicy odjechali **do Zułowa,** skąd wystartowali do pierwszego etapu **Zułów — Niemenczyn.** Drugi i ostatni etap prowadzi **Niemenczyn — Wilno.**

Marsz Zułów — Wilno został w tym roku bardzo s i l n i e o b e s ł a n y. Bierze w nim udział **68 patroli** z całej Polski (wojskowe, P. W. i kluby sportowe) oraz **33 zawodników indywidualnych, w tym 2 kobiety.**

Zapowiadany uprzednio udział młodzieży szkolnej został o d w o ł a n y.

Istniały poważne obawy, czy tej imprezie nizinnego narciarstwa dopiszą warunki śnieżne, w ostatnich dniach jednak spadły na Wileńszczyźnie ś n i e g i, wobec czego marsz odbywa się w n o r m a l n y c h w a r u n k a c h.

Zakończenie marszu przewidziane jest na niedzielę, **26 bm.,** a meta mieści się w Wilnie na boisku **„Szóstaków“.** Patrole biorące udział w marszu przyniosą ze sobą **ziemię z Zułowa,** która zsypana do specjalnej urny, przeniesiona będzie **na Rossę** i złożona obok płyty, pod którą spoczywa Matka i Serce Marsz. Piłsudskiego.

Po zakończeniu marszu Zułów — Wilno, który ma charakter **mistrzostw armii** i wojskowych klubów sportowych, w auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się **uroczyste rozdanie nagród** i pożegnanie zawodników.

Duński pisarz Zwiedza Polskę

W dniu 26 bm. przybywa do Gdyni na M/S Batory znany duński pisarz **Mogens Struge,** który zamierza opracować **książkę o Polsce.** W tym celu zamierza p. Struge przedsięwziąć dwie podróże po naszym kraju, a mianowicie obecnie udaje się do Warszawy, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Katowic, Poznania, Torunia i Gdyni, zaś w maju chce zwiedzić wschodnie województwa.

P. Struge towarzyszy w podróży wybitny przemysłowiec i handlowiec duński p. **W. Hjalmaz Schäffer,** który zamierza również poznać Polskę. Swą przyjaźń i zainteresowanie Polską posuwa p. Schäffer tak daleko, że książka o Polsce opracowana przez p. Struge ma się ukazać **jego nakładem i kosztem.**

Fakt ten świadczy wymownie, że zdobywamy sobie po świecie prawdziwych i szczerych przyjaciół, którzy nie szczędzą nawet znacznych kosztów na szerzenie znajomości naszego kraju, a tym samym krzewienie **przyjaźni dla Polski.** Polskie sfery turystyczne, które niewątpliwie będą miały sposobność zetknąć się z obu duńskimi gośćmi podczas ich podróży po Polsce, okażą im niewątpliwie najdalej idącą pomoc i ułatwienia w należytym spełnieniu ich misji.

Warszawa - Kosów - Krynica - Zakopane
Raid zimowy
Polskiego Touring-Klubu

W piątek **24 b. m.** rozpoczął się **wielki raid zimowy Polskiego Touring - Klubu.** Wielka ta impreza automobilowa wywołała p o w a ż n e z a i n t e r e s o w a n i e nie tylko wśród automobilistów, lecz i w s z e r o k i c h w a r s t w a c h społeczeństwa.

Raid pomyślany jest jako **egzamin sprawności wozów,** zaś pora zimowa i różnorodne warunki drogowe z tym związane, stawiają przed zawodnikami n i e l a d a z a d a n i a.

Trasa raidu wynosi **1245 km** i podzielona jest na etapy: **Miłosna—Kosów—Krynica—Zakopane.**

W dniu startu odbyła się na pierwszym etapie w **Miłośnie** p r ó b a s z y b k o ś c i płaskiej, po czym maszyny ruszyły w dalszą drogę na Kosów.

W raidzie wzięło udział **44 maszyny** z n a j l e p s z y m i automobilistami z kraju oraz zagranicy. Warto podkreślić, że startował między innymi s ł y n n y w i e d e ń c z y k **Peter Wessely,** który niestety musiał się z raidu w y c o f a ć, gdyż wkrótce po wyjeździe **złamał oś.**

Wyniki zawodników na trasie do poszczególnych etapów śledzone są przez ogół społeczeństwa **z dużym zainteresowaniem.** Widać z tego, że automobilizm ma w Polsce l i c z n e z a s t ę p y z w o l e n n i k ó w, nawet wśród tych, którzy samochodów nie posiadają.

Jedziemy do Wilna
na kiermasz „Kaziuk“ za 50% ulgą kolejową

Poznań ma swoje Targi, Kraków — „Dni Krakowa“, Gdynia — „Tydzień Morza“, zaś wielkim dniem Wilna jest o d p u s t św. Kazimierza, zwany powszechnie **„Kaziukiem“.**

„Kaziuk“, to nie tylko miejscowe święto kościelne i odpust, to równocześnie k i e r m a s z, na którym roi się od tłumów ze wszystkich okolic Wileńszczyzny.

Na tle malowniczych murów tego pięknego miasta przekupnie rozbijają wielkie obozowisko straganów, pełnych oryginalnych wyrobów Ziemi Wileńskiej. To co wieśniacy wileńscy wyprodukowali w długie wieczory mijającej zimy, wszystko to można podziwiać i nabyć w czasie kiermaszu.

Dlatego to w tym czasie do Wilna ściągają również liczne rzesze turystów, a trzeba zaznaczyć, że z roku na rok liczba ich rośnie wielkimi skokami.

„Kaziuk“ to najbardziej odpowiedni czas na zwiedzenie Wilna, które wtedy tętni pełnią życia.

Za kartą uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki można korzystać z **50% ulgi kolejowej,** płacąc pełną cenę biletu w tamtą stronę, a wracając za tym samym biletem bezpłatnie.

Tanie, 5-dniowe wycieczki na Zaolzie

Pięciodniowe wycieczki ryczałtowe na Z a o l z i e, organizowane przez Ligę Popierania Turystyki pod hasłem **„Na nartach po Zaolziu“** trwać **będą tylko do 31 marca r. b.**

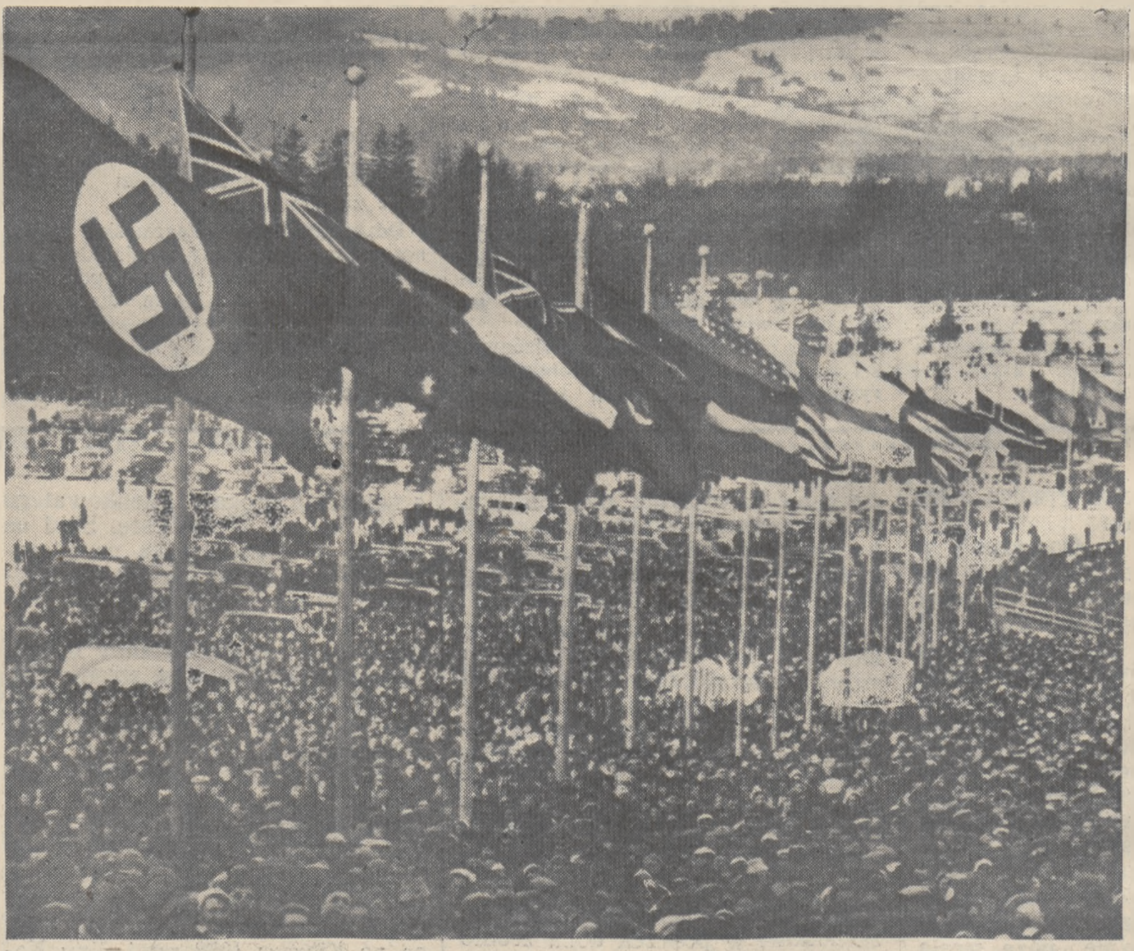
Chcąc więc skorzystać z tej d o s k o n a ł e j okazji, należy się pośpieszyć i choćby zaraz kupić kartę uczestnictwa w cenie **zł 20 lub 22.**—

Karta uczestnictwa pozwala korzystać **z 66 proc. zniżki kolejowej** w przejeździe na Śląsk Zaolziański a ponadto zapewnia **noclegi i śniadania** na terenie Zaolzia w przeciągu **5 dni.**

Po 5 dniach pobytu na terenie Śląska Zaolziańskiego, posiadacz karty uczestnictwa korzysta **z bezpłatnego przejazdu powrotnego.**

Jak widzimy wycieczki ryczałtowe LPT stanowią j e d y n a okazję poznania ziemi Zaolzia po naprawdę n i s k i e j c e n i e, sztkoda więc byłoby okazję taką pominąć.

Szczegółowych informacyj udzielają wszystkie przedstawicielstwa LPT. i biura podróży które sprzedają również karty uczestnictwa.



Fragment stadionu P.Z.N. w czasie zawodów F.I.S.

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY“
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Dr Adam Zieliński — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr, prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303, tel. 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy, S. A., Warszawa.